Nr. 57. Wtorek, 11 Marca 1913. Rok 103.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **10.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, ulica Jagiellońska l. 3.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	**32 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K — h.**	**rocznie**	**24 K**	**ćwierćrocznie**	**8 K**
półrocznie	**16 K**	**miesięcznie**	**2 K 70 h.**	**półrocznie.**	**12 K**	**miesięcznie.**	**2 K**

W Niemczech 3 K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 35 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K 50 h.**, drudzy **60 h.** **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8 K.**

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.**, za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie ulica Jagiellońska l. 3.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Minister robót publicznych zamianował dyrektora szkoły dla rękodzielników budowlanych w Jarosławiu, radcę budownictwa Łucyana Baeckera, dyrektorem państwowej szkoły przemysłowej *ad personam* w VII. klasie rangi.

P. Minister robót publicznych nadał werkmistrzowi w zawodowej Szkole przemysłu drzewnego w Kołomyi, Ignacemu Łuckiemu, tytuł nauczyciela zawodowego.

Ministerstwo spraw wewnętrznych zatwierdziło uchwaloną na walnem zgromadzeniu akcyonaryuszów Towarzystwa akcyjnego przemysłu olejów mineralnych Trzebinia w Krakowie z dnia 28 stycznia 1913 zmianę statutów tego Towarzystwa.

P. Namiestnik przeniósł radcę budownictwa Władysława Sroczyńskiego z Przemyśla do Lwowa, starszych inżynierów: Szymona Faustyna Pruszyńskiego z Wadowic do Przemyśla, Rudolfa Schrimpfa z Nowego Sącza do Lwowa i Bolesława Chmielewskiego z Niska do Wadowic; inżynierów: Stanisława Marconiego z Rzeszowa do Krakowa, Bolesława Darowskiego z Krakowa do Wadowic, Włodzimierza Szustera z Wadowic do Niska i Jana Wowkonowicza ze Lwowa do Przemyśla, tudzież adjunktów budownictwa: Józefa Kuźmina z Kut do Kałusza, Wincentego Tarnawskiego z Dębicy do Krakowa i Mieczysława Franka z Kałusza do Kut.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 marca 1913 l. XVII. 2169/70 z wykazem panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych, zestawionym na podstawie sprawozdań c. k. starostw, przedłożonych od 1 8 marca 1913, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 10 marca.

Z Koła polskiego.

O posiedzeniu Koła polskiego dnia 8 b. m. rozesłano przez sekretaryat następujący komunikat: Na sobotniem posiedzeniu Koła, zwołanem na życzenie stronnictwa demokratyczno-narodowego, zażądał p. Buzek wyjaśnień w przedmiocie rokowań prowadzonych w Wiedniu co do sejmowej reformy wyborczej.

Prezes dr. Leo wyjaśnił, że rokowania te nie miały charakteru oficyalnego, lecz były prowadzone przez różnych polityków, którzy poczuwali się do obowiązku usunąć zaszłe nieporozumienia, oraz złagodzić istniejące przeciwieństwa. Ostatnie rokowania doprowadziły do tego, że o ile się zdaje będzie mogła być komisya reformy wyborczej ponownie zwołana. Prawdopodobnie wśród obecnych warunków będzie mogła komisya prace swe zakończyć w najbliższej przyszłości. Korzystny nastrój spowodowany konferencyami ostatnich dni może zatem przyniesie wynik dodatni, gdy rozpoczną się niebawem oficyalne obrady we Lwowie.

Na życzenie p. Kozłowskiego stwierdził Prezes, że Prezydyum Koła żadnych obecnie rokowań z P. Prezydentem Ministrów w sprawie reformy wyborczej nie prowadziło i że hr. Stürgkh w tej sprawie oficyalnie nie pośredniczył, że przeto wiadomości w dziennikach o pośrednictwie Rządu centralnego nie były ścisłe.

W dyskusyi nad wyjaśnieniem Prezesa zabierali głos pp. Kozłowski, Zamorski, Wróbel, German, Skarbek, Głąbiński, Korytowski.

Zgłoszony przez p. Zamorskiego wniosek: „Koło polskie przyjmuje do wiadomości oświadczenie prezesa, że prowadzone w ostatnich dniach rokowania w sprawie zmiany ordynacyi wyborczej do Sejmu nie były rokowaniami, ani Prezydyum wiedeńskiego Koła polskiego, ani też prezesów klubów sejmowych, ale nieobowiązującemi prywatnemi pogadankami“ — uchwaliło Koło jednomyślnie co do pierwszej części, ustęp zaś końcowy, obejmujący słowa „ale nieobowiązującemi prywatnemi pogadankami“ odrzucono większością głosów.

W dalszym ciągu posiedzenie udzielił Prezes Koła wyjaśnień na zapytania skierowane przez posłów w sprawach będących obecnie na porządku dziennym.

Gimnazym w Białej zostanie upaństwowione od 1 września b. r., a subwencya udzielona za czas od 1 stycznia wystarczy na utrzymanie zakładu przez 8 miesięcy. Pertraktacye względem przejęcia tego gimnazyum są w toku, a Prezes czuwa nad ich korzystnem zakończeniem.

W sprawie panującego w kraju bezrobocia odbyto konferencyę z P. Prezydentem Ministrów, który wydał odpowiednie polecenie celem asygnowania doraźnych zapomóg, a nadto co do bezzwłocznego rozpoczęcia różnych robót w miastach, jak n. p. robót kanalizacyjnych we Lwowie, budowy gmachu prokuratoryi skarbu i t. d.

Wydane przez Rząd rozporządzenie zakupienia przez Kasy oszczędności pewnej ilości renty państw. spowodowało Prezesa do interwencyi w kierunku wstrzymania wykonania tego reskryptu, jako niekorzystnego dla naszych stosunków.

Regulacye rzek będą dalej prowadzone, a Namiestnictwo we Lwowie zostało upoważnione do zamówienia potrzebnych materyałów. Niema więc obawy, aby roboty regulacyjne były wstrzymane.

Na budowę dróg wodnych są fundusze dla Galicyi zapewnione jeszcze na trzy lata, a prace w komisyi nad nowelą zostaną prawdopodobnie po zakończeniu planu finansowego przyśpieszone.

Przedłożenie o budowie kolei lokalnych będzie prawdopodobnie po Świętach Wielkanocnych wniesione, jeżeli rokowania ze stronnictwami parlamentarnemi co do ustalenia programu zostaną zakończone. Co do budować się mających kolei w Galicyi trzyma się Prezydyum Koła w pertraktacyach z Rządem uchwał powziętych na ostatniem wspólnem posiedzeniu komisyi parlamentarnej kolejowej.

Plan finansowy będzie przedmiotem narad Izby zaraz po zwołaniu parlamentu po Świętach, a Prezes dołoży starań, by drugie czytanie reformy podatkowej ze względu na sanacyę finansów krajowych i wejście w życie pragmatyki dla urzędników zostało postawione bezzwłocznie na porządku dziennym.

Nad tem sprawozdaniem wywiązała się dłuższa dyskusya, poczem powzięto następujące postanowienia:

Wniosek p. hr. Skarbka, aby Prezes zażądał na posiedzeniu seniorów postawienia drugiego czytania przedłożenia finansowego na pierwszym punkcie porządku dziennego najbliższego posiedzenia Izby został przyjęty w formie zaproponowanej przez p. Czaykowskiego, iż Koło przyjmuje do zatwierdzającej wiadomości oświadczenie Prezesa, że będzie żądał na posiedzeniu przewodniczących klubów postawienia drugiego czytania przedłożeń finansowych na pierwszym punkcie

---

LISTY Z BERLINA.

(Najnowsze badania społeczne w Niemczech. — Profesor Werner Sombart. — Jego walka z światem uniwersyteckim. — Prace o kapitaliźmie nowoczesnym. — Przepych a produkcya kapitalistyczna. — Prasa niemiecka o „Wspomnieniach“ Wojciecha Kossaka. — Aleksander Gleichen-Russwurm. — Historya wytworności).

Werner Sombart, nad którego działalnością naukową jedni się unoszą, podczas gdy drudzy z niej drwią, należy bezprzecznie do najciekawszych fizyognomij w uniwersyteckim świecie Niemiec.

Kiedy dwudziestosiedmioletniego ucznia Schmollera z pozycyi syndyka izby handlowej w Bremie powołano na katedrę nadzwyczajnego profesora nauk państwowych w Wrocławiu, powszechnie wróżono Sombartowi świetną karyerę akademicką. Młody ten ekonomista łączył istotnie własności niezwykłe u uczonego niemieckiego. Był nie tylko gruntownym w nauce, ale też świetnym pisarzem, porywającym mowcą i człowiekiem światowym.

Pierwsze prace jego, zwłaszcza „Socyalizm i ruch społeczny w XIX. stuleciu“, rozeszły się w licznych wydaniach i zostały przetłumaczone na wszystkie niemal języki. Lecz już te prace obudziły wrogie dlań usposobienie w kołach uniwersyteckich. W gruncie rzeczy szło tu o niechęci na tle aż nadto ludzkiem: popularność tych książek kłuła w oczy, a gdy się dowiedziano, że nawet na publiczne odczyty młodego profesora publiczność tłumnie spieszy, koledzy jego oziębli do reszty. Naturalnie, że upozorowano tę antypatyę względami naukowymi i społecznymi. Zarzucano Sombartowi, że jest zwolennikiem historyozofii materyalistycznej i związków robotniczych, słowem, że jest „socyalistą na katedrze“, co wprawdzie tolerowano u Adolfa Wagnera, lecz nie u niego.

Przez lat szesnaście Sombart daremnie walczył o profesurę. Gdy w r. 1897 obsadzić miano ordynaryat w Wrocławiu, pominięto Sombarta i sprowadzono z Zurychu miernego uczonego, Juliusza Wolfa. Rozgoryczony Sombart ostatecznie przeniósł się do Berlina, gdzie mu ofiarowano profesurę w Akademii handlowej. Miał zamiar wykładać równocześnie jako docent na Wszechnicy. Lecz fakultet berliński zapobiegł temu. Powzięto *ad hoc* uchwałę, że żadnemu profesorowi innej wyższej szkoły berlińskiej nie udzieli się „venia legendi“ na Wszechnicy. Uchwałę tę w kołach wtajemniczonych zowią „lex Sombart“.

Tymczasem wielkie dzieło Sombarta o rozwoju nowoczesnego kapitalizmu imię jego rozniosło w szersze coraz koła. Wiadomo, że Sombart spożytkował tu cały szereg nowych źródeł, zbadał dziedziny, o które ekonomia społeczna dawniej się nie troszczyła i wyświetlił w sposób zajmujący znaczenie czynnika psychologicznego w historyi gospodarczej. Lecz równocześnie wystąpiła w dziele tem tendencya do subjektywnego przecenienia nowoodkrytych punktów widzenia. Jestto słabostka wszystkich umysłów wynalazczych, lecz u Sombarta łączy się z większą niż u innych miarą dowolności.

Najwięcej hałasu narobił studyami o wpływie żydów na rozwój kapitalizmu. Wskutek publikacyi jego "Żydzi a życie gospodarcze“ żydzi liberalni okrzyknęli go jako antisemitę, narodowi jako syonistę, publiczność chrześcijańska jako filosemitę. Sombart zaś skorzystał z tego rozruszenia namiętności, zbywając jedno wydanie po drugiem i ogłaszając w całym szeregu miast niemieckich, austryackich, a nawet galicyjskich odczyt o „Przyszłości żydów“.

Obecnie, kiedy właśnie obchodzi pięćdziesiątą rocznicę urodzin swych, Sombart wydał dwa nowe studya, w których zajmuje się wpływem dwóch innych czynników na powstanie produkcyi kapitalistycznej: „Luxus und Kapitalismus“, „Krieg und Kapitalismus“, (Lipsk i Monachium, Duncker & Humblot).

Pierwsze zwłaszcza dzieło odźwierciedla wybornie dzisiejszą fizyognomię umysłową Sombarta. Przyjaciele jego twierdzą, że zniechęcony długą walką z oficyalnymi świecznikami nauki, skłania się do pewnego estetyzmu, sprytnego igrania zajmującemi zagadnieniami. W samej rzeczy, tak jak Sombart teoryę swą przedstawia, nikt uznać jej nie może. Lecz skoro usuniemy przesady, dotrzemy do spostrzeżeń wcale trafnych. Według Sombarta ekonomiści byli dotychczas na mylnej zupełnie drodze, tłumacząc powstanie produkcyi kapitalistycznej rozszerzeniem stosunków handlowych i otworzeniem rynków zamorskich. Właściwą i pierwszą pobudkę do wzrostu produkcyi i zorganizowania jej na podstawie kapitalistycznej — zdaniem jego dała — miłość nielegalna.

Na pierwszy rzut oka to łączenie miłości z gospodarstwem społecznem wyda się paradoksalnem. A jednak związek istnieje. Miłość spowodowała wykwintność i rozrzutność, co z kolei dało pochop do szalonego wzrostu produkcyi luksusowej.

Według badań Sombarta, małżeństwo jako instytucya kościelna, wprowadzona przez chrześciaństwo, chwiać się zaczęło z końcem XI. stulecia. Zjawienie się trubadurów oznacza emancypacyę miłości z pod władzy Kościoła. Trubadurowie uwielbiali kobiety, które najczęściej były małżonkami innych. Kierunek trubadurów rozwinęli następnie estetycy i filozofowie włoscy w pismach teoretycznych: Pietro Bembo w „Usolani“, Laurenty Vallà w „Traktacie o rozkoszy“, Firenzuola w „Dyskursie o piękności kobiet“. — Zdaniem ich małżeństwo kościelne sprzęgło z sobą dwa pierwiastki wprost sprzeczne: miłość i porządek. Najdobitniej wypowiedział pogląd ten w późniejszym czasie Montaigne: miłość uznaje jedną tylko rzecz, siebie samą. Wszystkie inne względy są jej obce. W małżeństwie przeciwnie wiele ważą względy na potomstwo, na majątek i koligacye. Jest to więc poniekąd bluźnierstwem, jeśli z instytucyą tak poważną i świętą jak małżeństwo łączy się ekstrawagancye miłości.

Te to teorye, które panowały między rokiem 1200 a 1800, spowodowały „sekularyzacyę miłości“ i powstanie nowego typu kobiecego: kurtyzany. Miano to, dziś jednoznaczne z „kokotą“, pierwotnie oznaczało „damę dworu“ (Cortegiana). W samej rzeczy miłość świecka, nieuświęcona sakramentem, wzięła początek swój na dworach książąt włoskich i rozkwitła następnie na dworze królów francuskich.

T. zw. „Cortesane famose“ odrodzenia włoskiego odznaczały się wykształceniem i zdolnościami: malowały, grywały na instrumentach, pisywały wiersze. Kiedy z końcem XVI. stulecia dopuszczono kobiety do scen paryskich, aktorki zajęły miejsce owych kurtyzan-dyletantek. Franciszek I. był piewszym królem, który nadał kochance swej wpływowe stanowisko u dworu. Zwyczaj utrzymywania kochanki obok żony przeniósł się z czasem z sfer dworskich do mieszczańskich. Wydatki tego rodzaju stanowiły największą rubrykę w budżecie wielkich finansistów francuskich a zwłaszcza t. zw. „dzierżawców generalnych“.

Wpływ kurtyzan na stosunki gospodarcze był nietylko bezpośrednim, ale i pośrednim: one bowiem nadawały ton i dla kobiet przyzwoitych. Przepych, który rozwijały, tworzył pewne warunki mininalne elegancyi, obowiązujące dla całego świata. W ten sposób dały one pochop do przepychu ogólnego, t. j. do olbrzymiego popytu dla towarów cenniejszych, co z kolei wpłynęło na potężny wzrost produkcyi.

(Dokończenie nastąpi).

Stwosz.

porządku dziennego najbliższego posiedzenia Izby.

Na wniosek p. Czaykowskiego przekazano komisyi parlamentarnej wniosek p. Buzka, opiewający: Ze względu, że reskrypt P. Ministra w sprawie Kas oszczędności jest bezprawny i grozi nieobliczalną katastrofą ekonomiczną dla naszego kraju, Koło polskie uchwala wnieść w sprawie tej na najbliższem posiedzeniu Izby posłów interpelacyę do Rządu z żądaniem cofnięcia owego reskryptu.

Odesłano również do komisyi parlamentarnej wniosek p. Skarbka: Koło polskie stwierdza z ubolewaniem, że pomimo licznych przyrzeczeń Rząd dotychczas nie spełnił najważniejszych żądań Koła polskiego, i tak nie przeprowadził noweli do ustawy kanałowej, nie zapewnił funduszów na dalszą regulacyę rzek, nie przeprowadził sanacyi finansów krajowych, nie przedłożył odpowiedniego projektu budowy kolei lokalnych, nie upaństwowił szkół w Białej i Orłowej, w ogóle nie okazał troski o konieczności ludowe, przeprowadzając tylko ustawy, nakładające na ludność ciężary, jak ustawę wojskową i o świadczeniach wojennych, Koło wzywa prezydyum, aby przed załatwieniem przedłożeń finansowych zażądało odpowiednich gwarancyi, że Rząd żądania te w najbliższym czasie spełni.

Przyjęto dalej wniosek p. Kędziora: Koło polskie obstaje przy programie budowy kolei lokalnych, uchwalonym na posiedzeniu Koła d. 9 grudnia 1911, tudzież na posiedzeniach komisyi parlamentarnej 27 grudnia 1912 i 20 lutego 1913 i poleca Prezydyum poczynić kroki u Rządu, ażeby ten program został uwzględniony w projekcie ustawy o budowie kolei lokalnych.

Przyjęto dalej wniosek p. Zamorskiego: Koło polskie wzywa Prezydyum, aby przez wywarcie odpowiedniego nacisku na Rząd wyjednało jaknajrychlejsze uwolnienie powołanych do wojska rezerwistów, tudzież jak najprędsze wypłacenie od listopada ub. r. należących zasiłków dla rodzin tych rezerwistów. Samowolne przyznawanie lub odmawianie, jakoteż tak długie przetrzymywanie wypłaty tych zasiłków wymaga stanowczego upomnienia się ze strony przedstawicielstwa polskiego.

Przyjęto też wniosek p. Matakiewicza: Koło polskie wzywa swe Prezydyum, P. Ministra Galicyi, aby nie spuszczając z oka sprawy kreowania nowych urzędów pocztowych w Galicyi, nadto ze względu, że dotychczasowy specyalny kredyt udzielony przez Rząd na tworzenie nowych składnic pocztowych i zaprowadzenie listonoszów wiejskich w Galicyi został całkowicie wyczerpany, poczynili w kompetentnych Ministerstwach energiczne kroki o spieszne udzielenie nowego dostatecznego kredytu na powyższe cele.

Przekazano wreszcie Prezydyum do rozpatrzenia wniosek p. Sterna: Koło uchwala: Wzywa się Prezydyum Koła, aby wyjednało dla miast i miasteczek z powodu panującej smutnej sytuacyi kraju i zubożenia ludności miejskiej przynajmniej pół miliona koron celem rozdania zapomóg w gotówce na przeprowadzenie robót publicznych w miastach.

Składaniem wzajemnych życzeń świątecznych zakończone zostało posiedzenie.

Rada Państwa.

Z komisyi finansowej Izby posłów.

Na sobotniem posiedzeniu komisyi finansowej Izby posłów w imiennem głosowaniu odrzucono 24 głosami przeciw 14 wniosek p. Diamanda o zniesienie państwowego podatku szynkarskiego. Również odrzucono wnioski jego o zobowiązanie się Rządu do udzielenia w r. 1914 szczegółowych wyjaśnień o kontyngencie wódki w krajach i do zastosowania klucza A. i B. do wyniku tych badań; wreszcie, aby podatek wódczany przekazywano tym krajom, które nie mają krajowych dodatków do podatku szynkarskiego.

Wszystkie te wnioski podtrzymał p. Diamand jako wotum mniejszości.

Przyjęto § 2 bez zmiany. Odrzucono dwa wnioski p. Budzynowskiego: 1. aby $^2/_3$ z dochodu ponad 100 milionów koron z podatku osobisto-dochodowego użyto na przeprowadzenie wolności od podatku minimum egzystencyi przy podatkach realnych i celem obniżenia podatków pośrednich; 2. w sprawie nowego uregulowania opustów z podatku gruntowego.

§ 3 przyjęto w brzmieniu proponowanem przez sprawozdawcę.

Przyjęto rezolucyę pp.: Finka, Funka, Lea, Lichta i Szustersicza tej treści: Do rozwoju gospodarki państwowej potrzebna jest systematyczna i istotna reforma finansowa, mająca na celu przywrócenie i utrzymanie równowagi w budżecie Państwa i krajów, celem pokrywania regularnego zapotrzebowania i normalnej jego zwyżki, a biorąca wzgląd na możność ludności opłacania podatków. Rząd zobowiąże się przedstawić do końca r. 1915 projekty odnośne do ustawodawczego załatwienia. Pożądane jest, aby celem normalnej gospodarki finansowej budżety krajowe były uchwalane przez ciało ustawodawcze. Utworzone być mają w tych ciałach samodzielne instytucye do kontroli gospodarki finansowej krajów, powiatów i gmin. Komisya reformy administracyi przyśpieszy swe prace, a bez względu na tok tych spraw należy zaczynać zaprowadzać reformy w poszczególnych działach administracyi, przedewszystkiem w kolejnictwie.

Przyjęto dalej rezolucyę p. Rašina z wezwaniem do Rządu, aby jeszcze przed załatwieniem małego planu finansowego wniósł projekt reformy podatku domowo-czynszowego.

P. Modraczek zgłosił wniosek w sprawie zaprowadzenia ogólnego i równego prawa głosowania do Sejmów. Wniosek ten odrzucono 22 głosami przeciw 16.

Na tem zakończono obrady nad ustawą o przekazywaniu podatków. Sprawozdawcą do Izby wybrano p. Steinwendera, który będzie również sprawozdawcą noweli o podatku wódczanym. Sprawozdawcą do podatku osobisto-dochodowego wybrano p. Lichta.

Uchwalono jeszcze, że podatek wódczany ma wejść w życie d. 1 maja, ustawa zaś o przekazywaniu wejdzie w życie z chwilą, gdy także nowela o podatku osobisto-dochodowym uzyska moc prawną.

Zreasumowano uchwały co do kilku paragrafów ustawy o podatku osobisto-dochodowym.

Pp. Fink i Abrahamowicz podziękowali następnie przewodniczącemu p. Urbanowi za prowadzenie trudnych obrad.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Interpelacya w sprawie prowizyjnej.

Wiener Ztg. donosi:

Dnia 6 b. m. na posiedzeniu Izby posłów wnieśli pp. Neumann i tow. interpelacyę w sprawie sporu prowizyjnego, w który rzekomo wmieszane jest Ministerstwo wojny.

Pomijając już zajęcie szerokich kół tą sprawą, jest ze stanowiska Zarządu armii rzeczą nieodzowną jak najrychlejsze wyjaśnienie faktycznego stanu rzeczy. Gdy jednakowoż złożenie odpowiedniej deklaracyi w parlamencie w dzień po wniesieniu interpelacyi, ostatni, w jakim Izba obradowała przed feryami świątecznemi, było niemożliwe. przeto jest rzeczą odpowiednią podać do powszechnej wiadomości stanowisko interesowanych czynników w poruszonej sprawie.

Odpowiedź P. Ministra obrony krajowej na podstawie ścisłych danych, dostarczonych przez Ministerstwo wojny, opiewa, jak następuje:

„Mianowanie Ministrów i ich usuwanie jest konstytucyjnem prawem Korony; dymisya więc Ministra usuwa się zasadniczo z pod ingerencyi czynników parlamentarnych, wobec czego z góry uznaję się za niekompetentnego do omawiania takiego faktu i jego przyczyn.

Poprzestanę tedy na stwierdzeniu, że kombinacye, jakie wiązano wówczas, a obecnie łączą znowu z dymisyą b. Ministra wojny, niemniej też wnioski, jakoby zajść miały w gospodarce Ministerstwa wojny nieprawidłowości, lub jakoby, choć tylko pośrednio, wspomniany wyżej funkcyonaryusz uprawiał akcye na zysk obliczone, są tak bezpodstawne i obraźliwe, iż należy je jak najostrzej odeprzeć, zwłaszcza, iż powołanie zaatakowanego na jeden z najwyższych posterunków wojskowych, już samo się wyklucza stanowczo takie przypuszczenia.

Specyalnie jedno jest rzeczą wykluczoną i co do sposobu wykonania nawet nieco niemożliwą, a mianowicie przypuszczenie, jakoby b. Minister wojny lub jakikolwiek organ Ministerstwa wojny mógł ciągnąć choćby najdrobniejsze zyski osobiste i materyalne ze sprzedaży starych karabinów. Zresztą powołuję się na wydany już i w *Militärische Rundschau* z 26 lutego ogłoszony komunikat, który sprawę w zupełności wyjaśnia.

B. Minister wojny otrzymał był poufne zawiadomienie, że w obiegu znajduje się weksel opatrzony jego podpisem. Ponieważ Minister nigdy żadnego weksla nie podpisywał, podpis z tem musiał być sfałszowany. Zawiadomiono przeto natychmiast władzę bezpieczeństwa. Wdrożone przez nią dochodzenia stwierdziły prawdziwość tego doniesienia, lecz zarazem okoliczność, że sfałszowany weksel został już bez żadnej ingerencyi ze strony Ministra lub Zarządu armii spłacony.

Minister zażądał też zaraz karno-sądowego ścigania. Odnośna władza oświadczyła jednak, że obwiniona osoba, właśnie z powodu dokonanego zapłacenia waluty, powoływać się będzie prawdopodobnie na brak zamiaru wyrządzenia szkody.

Ponieważ wedle panujących pojęć jurydycznych o pojęciu oszustwa i wedle praktyki sądowej nie można było spodziewać się zasądzenia, zaniechano więc dalszego ścigania sądowego.

To, co rzekłem, dowodzi, że zgoła nieuzasadnione pojęcia i domysły w żadnym kierunku nie wytrzymują krytyki".

Wspomniany w podanem przez nas oświadczeniu komunikat *Milit. Rundschau* opiewa:

„Wobec pomieszczonych ostatnimi dniami w prasie informacyj i artykułów w sprawie rzekomej afery prowizyjnej przy dostawach dla Zarządu armii, jesteśmy upoważnieni do następującego oświadczenia:

Z początkiem października 1912 otrzymał ówczesny Minister wojny od wdowy po podpułkowniku Cziffra list z oznajmieniem, że pewna osoba uczynić chce P. Ministrowi wojny doniesienie niezmiernej wagi dla Państwa. Istotnie też w dzień później pojawił się u Ministra wojny agent Brück i ofiarował się zakupić starą broń.

Ponieważ były wówczas ogromne zapasy starej broni, zgodziło się Ministerstwo wojny na jej sprzedaż i to wyłącznie agentowi Brückowi. Zarząd wojskowy tem chętniej przystał na to, że odrazu uzyskał cenę, jakiej zażądał. Tem samem uzyskano możliwość sprawienia natychmiast nowej broni za uzyskane pieniądze i dostarczenia tem samem przemysłowi pożądanego zatrudnienia.

Transakcyę przeprowadzono w sposób zupełnie normalny.

Ministerstwo wojny jako sprzedawca nie miało żadnej prowizyi do zapłacenia i żadnej też nie zapłaciło. O prowizyach wogóle nie było mowy i każda próba ofiarowania prowizyi jakiemukolwiek organowi Ministerstwa spowodowałaby oczywiście w następstwie, niezwłoczne, surowe zerwanie pertraktacyj.

Ze wszystkiemi dalszemi zajściami. zwłaszcza zaś z wynikłym sporem o prowizyę, nie miały nic wogóle do czynienia ani Ministerstwo wojny, ani żaden z jego organów, lub funkcyonaryuszy".

---

28)

SAMOCHÓD 493 N.

(Auguste Geoffroy: L'Auto 493 N.).

IV.

Intryga.

(Ciąg dalszy).

Jan również nie wiedział zupełnie, gdzie Charlota się ukryła i nie mógł by pomimo największej chęci porozumieć się z nią, zawiadomić ją o ostatniej woli umierającej matki, zadecydować czy mają się pobrać natychmiast, czy czekać.

Ale wiedział także, iż co by nie zaszło, Charlota stawi się na oznaczone spotkanie.

To spotkanie dwunastego listopada tysiąc dziewięćset piątego roku, była to data, o której oboje, myśleli, pomimo przestrzeni, jaka ich rozdzielała, data, na którą Jan i Charlota czekali. jak więzień czeka na otwarcie swojej kaźni, na świeże powietrze i swobodę. Termin ten mógł być dla nich życiem albo śmiercią, jeżeli, którego z nich zabraknie, jeżeli jedno albo drugie słowa nie dotrzyma.

Co im ten dzień przyniesie? Nie mogli być całkowie pewni, pomimo wzajemnej wiary w siebie.

Ale byli ludzie, pewniejsi od nich, pewniejsi rezultatu tego uroczystego spotkania.

Tymi ludźmi byli ich wrogowie: Hudelot, Wirginia, Lucyna.

Trzeba było za każdą cenę przeszkodzić temu spotkaniu, temu porozumieniu, które mogło w niwecz obrócić ich plany.

Albo jeszcze lepiej, tak wszystko urządzić, aby ztąd wynikła całkowita porażka Charloty i zdała pana de Baudricourt na łaskę i niełaskę Lucyny.

Problem nie był łatwy do rozwiązania.

Co do Charloty, łatwiej by było z nią się uporać, ale co do Jana trzeba by go pozostawić bądź co bądź przy życiu, lecz bezsilnego chorego zmusić do długiego pobytu w Septfontaines. Z tego czasu mógłby skorzystać ładny szatanek Lucyna, skorzystać tak umiejętnie, by porucznik uległ wkońcu czarowi, zapomniał, wyrzekł się Charloty w ramionach Lucyny.

Tak, ale jak to przeprowadzić?

Cypryan rozmyślał, kombinował.

I wreszcie musiał znaleźć plan iście piekielny.

Dwom kobietom, które pytały go przy końcu wieczora zaniepokojone, odpowiedział śmiechem szyderczym, okrutnym, przecięgłym, aż dreszcz przejmował.

Kazał im przedewszystkiem zdjąć ze ściany w salonie portret pani de Baudricourt, portret malowany przez Carolusa Duran przed kilku latu, na usilne prośby Jana, który chciał zachować na zawsze oblicze ukochanej matki, rysy kobiety dojrzałej, niezbyt już młodej, lecz nie będącej jeszcze staruszką.

Wirginia i Lucyna zdjęły portret, zawinęły w płótno, włożyły do płaskiej paki i przybiły własnoręcznie gwoździami. Robiono to cichaczem, aby nikt nie domyślał się tego.

Nie żądano też wcale pomocy starego Baptysty, chociaż go wcale nie oszczędzano w robocie, tak nawet, że służba jego stała się cięższa pod rządami dozorczyń pałacu, niż za życia pani samej.

Gracując aleje parku, nieraz mruczał pod nosem:

— Kiedyż to już pan Jan przyjedzie, żeby to wszystko za drzwi wyrzucić!... Ale ba, kiedy ten obłudnik notaryusz je proteguje.... Dlaczego?... Ha, co mnie to obchodzi!... Trzeba jednak powiedzieć o tem słów parę doktorowi Lasalle; on byłby za nimą, za nami; mówię za nami, bo to miejsce bardzo by było dogodne dla mojej córki i zięcia. I byłoby nawet stosowniej dla młodego pana, mieć jako służbę domową parę ludzi męża i żonę, niż te dwie baby, z których młodsza ma oczy, które każdemu głowę zawrócić mogą.... Nie podejrzywam, broń Boże, pana Jana, och nie, tego biednego, kochanego pana, który jest taki skromny.... Zresztą, zobaczymy, co powie pan Lasalle.

Zamkniętej paki, nie powierzono także Baptyście do odniesienia do Chateauvillard. Zniknęła jednej nocy jednocześnie ze zniknięciem na trzy dni notaryusza Hudelot z Clémeries.

Gdzie z nią pojechał? Nie wiadomo było nikomu.

Wrócił wszakże bez niej, portret nie wrócił na swoje miejsce.

Czerwiec, lipiec i sierpień upłynęły, bez żadnej zmiany, w takiej samej ciszy.

Stary Baptysta kilkakrotnie próbował powiedzieć doktorowi Lasalle o konieczności zastąpienia Wirginii i Lucyny przez Justyna i jego żonę.

Ale, wbrew oczekiwaniom, poczciwy doktor udał, że nie rozumie, drapał się tylko w nos z uśmiechem. Nie odpowiedział ani słowa.

„Dlaczego? — myślał Baptysta. To dziwne, on, który był raczej gadułą... Czyżby owa Lucyna i jemu w głowie zawróciła jak notaryuszowi, który brał się na lep, to było widoczne!... Ach! zapewne, nie jemu, staremu Baptyście, zawróciła by głowę ta pannica, której by z chęcią dopomógł kopnięciem aby drzwi znalazła, jeżeli by to odpowiadało życzeniom pana Jana... Byle tylko on także nie dał się zaślepić, omamić, gdy zjedzie na urlop, bo wówczas sytuacya stałaby się nie do wytrzymania i trzebaby się zabierać po dziesięciu latach wiernej służby, gdyby kiedy ta Lucyna stała się panią, z prawej czy lewej ręki..."

Ojciec Baptysta dość jasno zapatrywał się na sytuacyę.

Ale czego się nie domyślał, to natury uczuć notaryusza dla Lucyny.

Tak samo nie mógł się domyśleć dlaczego doktor Lasalle nie spieszył z odpowiedzią.

Doktor nie odpowiadał, bo jeszcze nie wiedział, co się stanie z miłością Jana i Charloty, czy ją znajdzie i czy małżeństwo przyjdzie do skutku.

Inaczej, byłby odrzekł:

„Nie obawiajcie się, Baptysto, nie bójcie się wpływu Lucyny; Będziemy mieli wkrótce nową kasztelankę, bardzo dobrą, lecz przezorną, surową i wszystko w domu się zmieni. Spijcie spokojnie i miejcie nadzieję co do Justyna i córki waszej, Anety..."

Pierwszych dni września notaryusz znowu wyjechał. Tylko na czterdzieści ośm godzin.

Wrócił znowu w nocy, tak jak wyjeżdżał nocą wtedy, gdy portret zniknął.

Wskutek tych samych tajemniczych powodów zapewnè, portret znalazł się nazajutrz po powrocie notaryusza do Clémeries, na swojem dawnem miejscu.

W jaki sposób został wywieziony i przywieziony; czy wrócił tym razem przez stacyę kolei w Chateauvillard? Czy notaryusz przywiózł tylko jedną pakę?

Nikt tego w Septfontaines nie mógłby powiedzieć.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Sprawy krajowe.

(Krajowy Fundusz dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu).

☐ W roku 1911 ustanowił Sejm dwumilionowy „Krajowy fundusz dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu", który dotowany być ma z funduszu krajowego przez lat 20 po 100.000 kor. rocznie. Już w chwili powzięcia uchwały o utworzeniu tego funduszu zdawał sobie Sejm sprawę, że tak sama wysokość tego funduszu, jak i tegoż roczna dotacya mogą się okazać wkrótce niedostatecznemi. Sejm uchwalił bowiem równocześnie polecenie do Wydziału krajowego, ażeby w miarę postępu akcyi przedstawił Sejmowi wnioski na jej przyspieszenie przez podwyższenie dotacyi, a nadto upoważnił Wydział krajowy do zaciągania w razie potrzeby pożyczek w jednej z krajowych instytucyj kredytowych aż do wysokości każdoczesnego stanu kapitału zapasowego w dziale pożyczkowym tego funduszu.

Po rozpoczęciu w listopadzie 1911 r. działalności przez Patronat krajowy dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, okazało się niedługo, że przewidywania te były słuszne, gdyż już w pierwszym roku istnienia Patronatu przeznaczone środkie pieniężne na cele wskazane, okazały się niedostateczne.

Na podstawie tych danych postanowił Wydział krajowy przedłożyć Sejmowi wniosek na podwyższenie Funduszu dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu z kwoty 2 milionów koron do sumy pięciu milionów kor. Na doprowadzenie funduszu do oznaczonej wysokości, ma być corocznie przez lat 32 wpłacana z funduszu krajowego dotacya po 150.000 kor., zamiast dotychczasowej przez lat 20 po 100.000 kor.

Wydział krajowy domaga się zwłaszcza od Sejmu upoważnienia do pobierania w Banku krajowym w miarę potrzeby na rachunek przyszłych rat dotacyjnych powyższego funduszu dopóki tenże nie osiągnie wysokości 5 milionów kor., odpowiednich zaliczek w gotówce do maksymalnej wysokości każdoczesnego efektywnego stanu kapitału zakładowego funduszu. Od zaliczek tych mają być płacone odsetki o 1 prc. niższe od każdocześnie w Banku krajowym obowiązującej stopy procentowej eskontu wekslowego.

O ileby ten sposób powiększenia rozporządzalnych funduszów na cele akcyi Patronatu nie był wystarczający lub dogodny, domaga się Wydział krajowy upoważnienia od Sejmu do zaciągnięcia na rachunek powyższego funduszu w Banku krajowym w obligacyach komunalnych $4^1/_2$ prc. pożyczek na 51-letni okres spłaty do maksymalnej łącznej wysokości 2,500.000 kor. i do pokrywania anuitetów z dotacyi rocznych a po ich ustaniu z dochodów funduszu.

Fundusz 5 milionowy ma być obracany na cele wymienione w statucie krajowego Patronatu rękodzieł i drobnego przemysłu, przyczem wobec przeznaczenia i sposobu użycia ogólnego krajowego funduszu przemysłowego, pozostawia się decyzyi Wydziału krajowego, w jakim zakresie, względnie do jakiej wysokości będą z funduszu popierania rękodzieł udzielane pożyczki poszczególnym osobom, oraz organizacyom współdzielczym drobnego przemysłu. Łączne zobowiązania funduszu dla popierania rękodzieł i drobnego przemysłu, wynikające z poręki przyjętej przezeń na podstawie statutu, nie mogą obciążać funduszu wyżej, jak do kwoty równającej się 50 prc. każdoczesnego stanu kapitału zakładowego funduszu. W tych granicach też przyjmuje kraj gwarancyę za przyjęty przez fundusz dla popierania rękodzieł i drobnego pszemysłu zobowiązania.

Nowy regulamin obrad Sejmu węgierskiego.

Komisya węgierskiej Izby posłów dla rewizyi regulaminu obrad ukończyła w tych dniach swe prace i przedłożyła odnośny referat. Celem zreformowanego regulaminu obrad jest zapewnić Izbie trwałą zdolność do pracy przeciw wszelkiego rodzaju środkom i sztuczkom jakiejkolwiek technicznej obstrukcyi. Autorzy projektu mogli zużytkować w całej pełni bogate doświadczenia zaczerpnięte ze sposobów działania stronnictw obstrukcyjnych lat ostatnich.

W zasadzie projekt nie ogranicza wolności słowa, ograniczenie dyskusyi przewiduje zaś jedynie przy przedłożeniu o preliminarzu państwowym i to tylko o tyle, o ile Izba czas trwania debat określi z góry. Dyskusya nad budżetem musi odbywać się na posiedzeniach co najmniej ośmiogodzinnych.

Projekt regulaminu stwarza nieznane dotychczas przepisy o władzy egzekutywnej prezydenta Izby i sankcyi karnej dla niektórych przewinień dyscyplinarnych posłów. Gdy dotychczas bowiem główny punkt sporny między hr. Tiszą, jako prezesem Izby a opozycyą, zasadzał się na tem, że opozycya wykluczanie posłów z posiedzeń lub ich wyprowadzanie przymusowe z Izby uważała za złamanie regulaminu, nowy projekt stwarza jasne postanowienia, umożliwiające prezydentowi stłumienie każdego zaburzenia spokoju obrad i dotkliwe ukaranie posła, któryby w przyszłości usiłował gwałtem lub hałaśliwem wystąpieniem tamować normalny bieg rozpraw.

Ponieważ następnie t. zw. techniczna obstrukcya posługiwała się przedewszystkiem w szerokim zakresie rozmaitego rodzaju formalnościami w celu zniewolenia Izby do przewlekłych debat i całowych głosowań, czyni nowy projekt powyższy ulubiony środek obstrukcyjny nieszkodliwym, przenosząc pewne formalności i związane z niemi debaty z początku posiedzenia na jego koniec. Prezydent Izby będzie mógł według własnego uznania podać do wiadomości Izby wpływy także pod koniec posiedzenia, autentyfikacya protokołu będzie się zaś mogła odbyć pod koniec następnego posiedzenia.

Czas trwania debat nie merytorycznej, lecz formalnej natury ogranicza projekt, ustanawiając z góry liczbę mowców mogących się przy tego rodzaju debatach zapisać do głosu.

Imienne głosowania, które były ulubionym środkiem t. zw. technicznej obstrukcyi, dopuszcza projekt regulaminu jedynie odnośnie do kwestyj merytorycznych, nie zaś administracyjnych. Nadto imienne głosowanie ma zostać zarządzone dopiero na pisemne żądanie 50 posłów, gdy dotąd wystarczało do tego 20 członków Izby. Podczas jednego posiedzenia może się odbyć tylko jedno imienne głosowanie.

T. zw. posiedzenie zamknięte może Izba uchwalić tylko albo na życzenie prezydenta, lub jednego z ministrów, albo też na pisemne żądanie 50 posłów. Podczas jednego i tego samego posiedzenia wolno raz tylko domagać się przemiany posiedzenia publicznego w posiedzenie zamknięte. W ten sposób ma instytucya zamkniętych posiedzeń służyć wyłącznie swemu pierwotnemu celowi debatowania o pewnych kwestyach natury poufnej w razie rzeczywistej potrzeby z wyłączeniem jawności.

Do ulubionych środków obstrukcyjnych należało także przewlekanie końca posiedzenia przez żądanie stwierdzenia zdolności do uchwały. Według obowiązującego dotąd regulaminu, przed końcem każdego posiedzenia układano porządek dzienny na następne posiedzenie, a do zdolności do uchwały Izby konieczna była obecność 100 posłów. Nowy regulamin obniża ilość posłów, których obecność jest wymagana dla zapewnienia Izbie zdolności do uchwały, na 60, a nadto umożliwia także ułożenie porządku dziennego na początku przyszłego posiedzenia.

Generalna debata nad budżetem może się odbywać tylko na posiedzeniach co najmniej ośmiogodzinnych i musi być ukończona najpóźniej dwudziestego dnia.

W debacie specyalnej dopuszcza projekt dla siedmiu głównych etatów budżetu tylko po dwa, dla pozostałych trzech mniejszych etatów tylko po jednem posiedzeniu. Czas trwania poszczególnych mów w debacie budżetowej nie może przenosić pół godziny.

Najzaciętszy opór w kołach opozycyi parlamentarnej wywołują postanowienia projektu o władzy dyscyplinarnej prezydenta Izby. O ile dotychczas prezydyum Izby uciekało się do użycia przeciw opornym posłom siły bracchialnej, opierać się mogło chyba — i to na podstawie logiki dość wątpliwej — na ustawach konstytucyjnych z r. 1848. Nowy regulamin natomiast postanawia wyraźnie w § 252, że prezydent Izby może posła wykluczonego w razie konieczności kazać siłą wyprowadzić z sali, nie potrzebując do tego uchwały Izby samej. Ponadto wprowadza projekt dotkliwe grzywny przeciw opornym członkom Izby. W szczególności przewiduje grzywnę 20 kor. dziennie na czas wykluczenia z posiedzeń, 100 kor. za protokolarną naganę, 500 kor. na wypadek oporu posła przeciw uchwale wykluczającej. Grzywny te mają w szczególności przeciwdziałać temu, aby poszczególni posłowie nie wyzyskiwali, jak to dotąd się działo, swego wykluczenia lub usunięcia siłą w celu zdobycia taniej popularności.

Szczególniej te ostatnie postanowienia natury dyscyplinarnej wywołują energiczne protesty w kołach opozycyi węgierskiej. Zdaniem organu Justha nowy regulamin uniemożliwi po wszystkie czasy wszelką obstrukcyę, która według zakorzenionych pojęć opozycyjnych na Węgrzech jest rodzajem skutecznej gwarancyi konstytucyjnej przeciw możliwym zamachom na wolność obywatelską i państwową węgierską. Otóż wychodząc z tego założenia opozycya przedstawia projekt nowego regulaminu jako zamach na węgierski parlamentaryzm. Stronnictwa opozycyjne mają już dzisiaj na wspólnem posiedzeniu zająć stanowisko względem projektu hr. Tiszy i nie jest wykluczonem, że część opozycyi będzie wszelkimi możliwymi środkami usiłowała nie dopuścić do uchwalenia zreformowanego regulaminu.

Na Dalekim Wschodzie.

Prasa petersburska z niepokojem śledzi bieg wypadków na Dalekim Wschodzie, przewidując różne zawikłania i nawet wojnę z Chinami.

„Sytuacya na Dalekim Wschodzie, — pisze między innemi *Riecz*, — z dniem każdym coraz bardziej się komplikuje, i sprawa mongolska, która obecnie zamieniła się w mongolsko-tybetańską, odegra prawdopodobnie fatalną rolę. Około tej sprawy stykają się teraz interesy nie tylko Rossyi i Chin, lecz także Anglii i Japonii i innych państw. I wszystko to wynikło z tego powodu, że nasza dyplomacya zrobiła jeden fałszywy krok, zawierając traktat co do Mongolii nie z Chinami, lecz z Mongolią. Traktat ten zadał dotkliwy cios ambicyi narodowej i godności Chin, czego rezultatem było, zamiast odwiecznej przyjaźni, jawna niechęć ze strony narodu chińskiego ku Rossyi. W republice chińskiej otwarcie agitują za wojną z Rossyą, zbiera się na ten cel pieniądze, bojkotowane są towary rossyjskie, coraz częściej słychać o różnych wrogich wybrykach przeciwko Rossyanom. W tej chwili Chiny nie mogą wystąpić przeciwko Rossyi i zmuszone są czekać odpowiedniej chwili, aby rozpocząć kroki wojenne. Rząd chiński liczy się ze wszelkiemi komplikacyami, powstającemi nie na korzyść Rossyi, prowadzi agitacye wśród książąt mongolskich i wogóle Mongołów i umizga się do Japoni, Ameryki i innych państw. Hasłem patryotów chińskich jest zemszczenie się na Rossyi i odebranie Mongolii. Za hasłem tem idzie cała ludność Chin i rząd republikański".

Riecz sądzi, że sytuacya jest poważna i w żadnym razie lekceważyć jej nie można.

Nowoje Wremia dowiaduje się, że między Anglią i Rossyą zawarty został co do Mongolii i Tybetu traktat. Tekst traktatu opiewa następująco:

§ 1. Rossya uznaje hegemonię Anglii w Tybecie; w zamian za to Anglia pozostawia Rossyi zupełną swobodę działania w Mongolii.

§ 2. Rossya zobowiązuje się na wypadek angielsko-chińskiego konfliktu w Tybecie stanąć w obronie Anglii.

§ 3. Rossya poprze Anglię w eksploatacyi kopalń tybetańskich. W zamian za to Anglia uznaje interesy Rossyi co do dalszego przeprowadzenia drogi syberyjskiej na Dalekim Wschodzie.

§ 4. Rossya i Anglia wspólnie przeszkodzą budowie chińskiej drogi, mającej połączyć Tybet z Mongolią, jakoteż wszelkim próbom ugruntowania wpływu Chin w owych dwu krajach.

§ 5. Rossya i Anglia wspólnemi siłami niedopuszczą do tego, by jakiekolwiek inne mocarstwo wpływało na Tybet.

Sprawa bałkańska.

Torowanie drogi pokojowi.

Turecki *Ikdam* donosi: Hakki bey przedłożył Greyowi i podsekretarzowi Nikolsonowi życzenie Turcyi, aby istniejące nieporozumienia usunąć i umocnić węzły przyjaźni między Turcyą a Anglią. To samo życzenie zakomunikował Greyowi ambasador Tewfik. Król Jerzy przyjmując Hakkiego, wyraził zapatrywanie, że zawarcie pokoju z państwami bałkańskiemi jest rzeczą konieczną. Sprawozdanie o tem przesłał Hakki bey tureckiej Radzie ministrów.

Z Konstantynopola donoszą: Porta nie ma oficyalnych informacyj w sprawie odpowiedzi państw bałkańskich na medyacyę mocarstw. Oficyalnie zaprzeczono doniesieniu, jakoby Rada ministrów uchwaliła prowadzenie wojny aż do ostatniej kropli krwi. Największa trudność — jak donoszą dzienniki — tworzy okoliczność, że Porta nie zgodzi się nigdy na zapłacenie wynagrodzenia wojennego. Od dwu dni — jak słychać — także w kwestyi odstąpienia terytoryów zapanowało bardziej nieprzyjazne zapatrywanie.

Akcya wojenna.

Według oficyalnej relacyi wojennej, dnia 6 i 7 bm. bombardował nieprzyjaciel Adryanopol.

8 marca panował pod murami twierdzy spokój.

Koło Bulair otworzyli Turcy d. 6 bm. silny ogień działowy na batalion nieprzyjacielski, przybyły z Kuraczifthli i zadali mu znaczne straty.

Dnia 8 bm. nieprzyjacielski aeroplan krążył nad Bulair i rzucił na Galipoli bombę, która nie wyrządziła szkody.

Na linii Czataldży nie było operacyj wojennych.

Turecka prasa podtrzymuje twierdzenie tureckich dzienników w Smyrnie, jakoby Hamidje zatopił greckie okręty przewozowe i jakoby zwłoki żołnierzy greckich w wielkiej liczbie pływały po morzu. Autentycznego potwierdzenia brak.

Angielsko-egipski parowiec pocztowy „Tefikje" z powodu burzy najechał koło Jeniköj w pobliżu Rodosto na mieliznę.

Bułgarzy ostrzeliwali statek dość silnie i uszkodzili go.

Ujęto 10 tureckich oficerów, wracających z Trypolisu, wypuszczono ich jednak zarówno, jak sam okręt, kiedy z Sofii nadeszły odpowiednie wskazówki.

Położenie finansowe Turcyi.

Komisya, złożona z wyższych urzędników zarządu finansowego w Konstantynopolu radziła wczoraj nad ustaleniem tej kwoty tureckiego długu państwowego, która ma przypaść na państwa bałkańskie.

Dzienniki tureckie donoszą, że indyjski bank ofiarował Turcyi pożyczkę 10 milionów funtów szterlingów na 10 lat. Bank ten ma założyć w Turcyi filię.

Montags Revue dowiaduje się, że w ostatnim czasie przyszła do skutku umowa, iż koleje wschodnie po zawarciu pokoju na Bałkanach przejdą w ręce austryackiego Towarzystwa, złożonego z wiedeńskich banków. Wartość kolei oryentalnych wynosi 109 milionów franków.

Corriere della Sera twierdzi, że dokonane w ciągu ostatnich dni przez skarb turecki operacye finansowe, pozwolą mu w ciągu pewnego czasu zaspokoić potrzeby publiczne.

Ze sprzedaży gruntów koszarowych w obrębie Pery, tudzież gmachu giełdy w Galacie rząd uzyskał 500 tysięcy lir tureckich (lira turecka wynosi 23 fr.); z funduszów banków prowincyonalnych, jako poręczona przez państwo pożyczkę, wzięto 400 tys. lir; 300 tys. lir wydała tytułem zaliczki kolej bagdadzka, wreszcie 500 tys. lir wypłaciły na podstawie przyjętego w Lozannie zobowiązania Włochy.

Ostatnia pozycya jest częścią tureckiego *dette publique*, przypadającą na zajęte przez Włochów terytorya Trypolitanii i Cyrenaiki, ogółem rząd więc turecki zdołał zrealizować 1,700.000 lir, czyli około 40 milionów franków.

To przez medyolański organ podane obliczenie jest autentyczne, jednakowoż suma którą ono wykazuje, jest niedostateczna ze względu na ogólne położenie skarbowości tureckiej. W najbliższej przyszłości czekają Turcyę wielkie wydatki, I tak, 13 b. m. musi Turcya wypłacić bankowi narodowemu tytułem amortyzacyi wypuszczonych bonów 1,625.000 lir, 14 marca — 3,000.000 lir otrzyma konsorcyum banków niemieckich tytułem amortyzacyi pożyczki 1910 roku. Wreszcie 125.000 lir przeznaczyć musi Turcya na wykup bonów, wypuszczonych dla zrealizowania pożyczki na budowę drednought'ów w Anglii.

Sprawa albańska.

Triester Tagblatt ze względu na pogłoskę, iż kongres albański otrzymał od Rządu austryackiego subwencyę 50.000 kor., zamieszcza sprostowanie prezesa kongresu, który w imieniu prezydyum szczegółowo przedstawia sprawozdanie komisyi finansowej, stwierdzające, że fundusze kongresu pochodziły z prywatnych składek i że pozostałą resztę rozdzieli się między zbiegów albańskich.

Ostatni reunion zajmował się sprawą zaprowiantowania Albanii przez zniesienie bezprzedmiotowej po zdobyciu Janiny, blokady greckiej. Najbliższy reunion zajmie się granicami południowej Albanii.

Wiadomość, jakoby ks. Montpansier miał być przez kilka mocarstw proponowany na przyszłego władcę Albanii i jakoby wylądował już w Walonie jest nieprawdziwa.

Zatarg bułgarsko-rumuński.

Do *Zeit* donoszą z Petersburga, że w najbliższych dniach zbiorą się tamtejsi posłowie mocarstw na naradę w sprawie bułgarsko-rumuńskiej i przystąpią odrazu do debaty merytorycznej, by nie przewlekać sprawy.

Kucowołosi.

W *Reichspost* członek delegacyi Kucowołochów, która przybyła do Wiednia z prośbą o poparcie swojej narodowości, profesor dr. Juliusz Valaori ogłosił artykuł, w którym podaje uwagi godne szczegóły o Kucowołochach czyli Rumunach macedońskich.

Kucowołosi mieszkają w całej Turcyi europejskiej. W większych grupach mieszkają w Pindus. Jest tam 80 gmin. Dalej mieszkają pod Manastyrem, pod Verią. pod Meglenia (15 gmin), pod Muzechea, gdzie jest 100 gmin. Nie braknie ich w rozmaitych miastach bałkańskich, jak w Seres, Dramie, Skopliu, Argyrocastro, oraz w innych miejscowościach, Grecy twierdzą wprawdzie, że Kucowołosi nie są Rumunami, lecz Grekami, którym z biegiem czasu narzucono język ru-

munski. Jest to przecież nieprawdą. Uczeni od dawna już dowiedli, że Kucowołosi są Rumunami czystej krwi. Nie jest też prawdą, ażeby Rumunów była drobna liczba. Turcy w r. 1906 specyalnym irade sułtańskim uznali ich za narodowość samodzielną państwa tureckiego. Dla tego też spodziewają się Kucowołosi, że mocarstwa przy regulowaniu spraw na Bałkanie zabezpieczą im możność swobodnego rozwoju narodowego. — Najlepszą gwarancyą tego swobodnego rozwoju Kucowołochów byłoby połączenie terytoryów, na których mieszkają, z Albanią i uregulowanie stosunków tego terytoryum z państwem albańskiem na wzór Szwajcaryi.

KRONIKA.

Lwów, 10 marca.

Kalendarz.
Wtorek (11 marca):
Konstatyna W. — Swatosza. — Porfiryja.
Wschód słońca o godzinie 5·46 rano, zachód słońca o godz. 5·21 po południu.

Temperatura. O godzinie 12 w południe + 12 stopni Cel.

— **JE. P. Namiestnik dr. Michał Bobrzyński** powrócił dziś rano z Wiednia do Lwowa.

— **Wypadek P. Ministra spraw wewnętrznych bar. Heinolda.** *Koresp. Wilhelm* donosi: Samochód, którym P. Minister spraw wewnętrznych bar. Heinold wracał wczoraj z Forchtenstein koło Mattersdorf na Węgrzech, gdzie zwiedzał zamek Esterhazych, stoczył się na oślizłej drodze. P. Minister Heinold odniósł 6 cm. długości draśnięcie i stłuczenie, prawdopodobnie od odłamka szkła. Samochód jest uszkodzony. Szofer i towarzyszący P. Ministrowi radca Deutsch wyszli z wypadku bez szwanku. Rana P. Ministra jest lekka, leczenie potrwa 8 dni. Wieczorem powrócił P. Minister do Wiednia.

— **Odznaczenia.** P. Minister wyznań i oświaty nadał Marcelemu Ciskowi, kierownikowi szkoły ludowej żeńskiej w Brzesku, tytuł dyrektora.

Pani Ludwika br. Moysa-Rosochacka otrzymała od Ojca św. order *pro Ecclesia et Pontifice*. Tę zaszczytną odznakę wręczył pani br. Moysa-Rosochackiej JE. ks. Arcybiskup Teodorowicz.

— **Wybór prezydenta miasta** i I. i II. wiceprezydenta odbędzie się we wtorek dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w wielkiej sali ratuszowej.

— **Wiadomości kościelne.** Arhidyecezya lwowska ob łac. Przeniesieni ks.: ks. Stanisław Barnat, deficyent do Uhnowa jako kooperator; ks. Tomasz Gwóźdź z Podwysokiego do Budyłowa, jako administrator in spir.; ks. Jakób Marszał z Oleska do Złotnik, jako koop.; ks. Jan Walniczek ze Złotnik do Podwysokiego, jako koop. Na probostwo w Kocmaniu i Śniatynie ogłoszono konkurs do 10 kwietnia 1913.

Dyecezya przemyska. Prezentę na nowo utworzone probostwo w Lutowiskach otrzymał ks. Michał Huciński, miejscowy ekspozyt; na opróżnione probostwo w Jasionce ks. Jakób Fuk miejscowy administrator. Przeniesieni: ks. Nawrocki, wikary w Przeworsku, do Jedlicza; ks. Józef Michałkowski, wikary z Gogołowic, do Ołpin. Urlop 3 miesięczny dla poratowania zdrowia otrymał ks. Jan Swół, wikary w Jedliczu.

Dyec. tarnowska. Odznaczony rok. mant. ks. Piotr Halak, proboszcz w Gręboszowie. Mianowany administratorem w Łapczycy ks. Wojciech Bukowiec. Zrezygnował z probostwa w Rzezawie ks. Józef Prokopek.

— **Z c. i k. armii.** Pułkownik Ferdynand bar. Wiedersperger z 11 p. haubic polnych, komendant 4 p. artyleryi górskiej, przeniesiony do 11 p. art. górskiej.

— **W Administracyi politycznej** zaszedł przykry i bolesny wypadek. Przeciw starszemu komisarzowi powiatowemu, Janowi Łopuszyńskiemu, przydzielonemu do służby w c. k. Namiestnictwie, pojawiły się poszlaki ciężkiego nadużycia władzy urzędowej, wskutek czego został bezzwłocznie zawieszony w urzędowaniu, a sprawę oddano c. k. Prokuratoryi Państwa. Sędzia śledczy zarządził aresztowanie Łopuszyńskiego.

Smutny ten fakt dał podstawę niektórym dziennikom, a w szczególności dziennikom ruskim do generalizowania oskarżeń i potępiania ogółu urzędników politycznych. Taka metoda postępowania sama siebie osądza. W każdem ciele urzędniczem tak licznem, może się znaleźć i znajduje się od czasu do czasu jednostka, która schodząc z drogi obowiązku, dopuści się gorszącego czynu. Złe istotne zaczynałoby się dopiero od chwili, w której jednostka taka spotkałaby się ze strony władzy i kolegów z pobłażaniem i tolerowaniem. To nie nastąpiło, skoro władza postąpiła z całą bezwzględnością i sprawę oddała na drogę sądową.

Postępowanie sądowe wyjaśni ostatecznie, w czem i o ile p. Łopuszyński zawinił. Wobec wiadomości możemy jednak stwierdzić, że p. Łopuszyński, przeniesiony do c. k. Namiestnictwa w r. 1907, zajęty był najpierw w biurze dla spraw metrykalnych i izraelickich, następnie w Radzie szkolnej krajowej, w biurze dla spraw organizacyi i budowy szkół ludowych, a od kilku miesięcy wreszcie w biurze dla spraw gminnych.

Do biura dla spraw szynkarskich, nigdy nie był przydzielony i z temi sprawami urzędowo nie miał nic do czynienia.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** Dziś, w poniedziałek, dnia 10 b. m. prof. Uniw. dr. A. A. Kryński: „Błędy językowe w dzisiejszej polszczyźnie“. Sala mineralogii w Zakładzie chemicznym Uniwersytetu ul. Długosza 6. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Sejmik relacyjny.** Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie: Mamy zaszczyt zaprosić panów wyborców z kuryi wielkich posiadłości b. obwodu żółkiewskiego na dzień 15 b. m., sobota, godzina 12 do sali Rady powiatowej w Żółkwi, celem złożenia im sprawozdania poselskiego. Lwów, 10 marca 1913. — *Andrzej Lubomirski. Stanisław Starzyński.*

— **Polskie Towarzystwo przyrodników im. Kopernika** odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, dnia 11 b. m., o godzinie 6 wieczorem w sali Instytutu chemicznego Uniwersytetu (ulica Długosza l. 6). Porządek dzienny: 1. Dr. K. Rouppert: Obrazy flory Tatr. 2. Luźne komunikaty.

— **Konkurs.** Magistrat miasta Lwowa rozpisał konkurs na dwa stypendya po 460 kor. rocznie dla uczniów krajowej szkoły ogrodniczej w Wulce kapitańskiej celem umieszczenia w internacie tej szkoły na przeciąg dwu lat, a to począwszy od 1 października 1913.

Podania należycie udokumentowane należy wnieść w terminie nieprzekraczalnym do 15 b. m. do tutejszego magistratu.

— **Towarzystwo św. Salomei** odbędzie walne zgromadzenie pod przewodnictwem JE. Najprzewielebniejszego ks. Arcybiskupa Bilczewskiego we wtorek dnia 11 b. m., o godzinie 4 po południu w sali Sodalicyi Maryańskich (ul. Teatralna 3).

— **„Tow. Polskiego Domu słuchaczek** szkół wyższych im. E. Orzeszkowej we Lwowie“, odbędzie walne zgromadzenie we wtorek, 11 b. m., o godz. 7 wieczorem w lokalu szkoły im. Jordana (Mikołaja 16).

— **Egzamina prywatne w Akademii handlowej** dla osób, które nabyły znajomości przedmiotów kupieckich drogą nauki prywatnej, odbędą się w termie wiosennym dnia 26 b. m. Podania, ostemplowane marką na 1 kor. i zaopatrzone w metrykę, ostatnie świadectwo szkolne i świadectwo moralności, należy wnosić do dyrekcyi najdalej do 20 b. m. Do podania należy dołączyć taksę egzaminacyjną, wynoszącą 16 kor. za każdy przedmiot.

— **Oddział lwowskiego Polskiego Towarzystwa pedagogicznego** oznajmia, że odczyt prof. Ludwika Skoczylasa p. t. „Metoda nauczania języka polskiego“, odbędzie się we wtorek, dnia 11 b. m., o godz. 7 wieczorem, w sali Polskiego Towa. pedagopicznego, Zimorowicza 17. Wstęp wolny.

— **Lwowska Izba handlowa i przemysłowa** odbędzie posiedzenie we środę, dnia 12 b. m., o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Izby.

— **Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej** odbyło w sobotę walne zgromadzenie w lokalu własnym przy ul. Blacharskiej. Po zagajeniu przez prezesa Gremium aptekarza p. Sklepińskiego, oraz po sprawozdaniu z czynności za rok 1912 i udzieleniu absolutoryum ustępującemu zarządowi przystąpiono do wyboru członków komisyi egzaminacyjnej, kontrolującej i trzech członków wydziału w miejsce wylosowanych. Do komisyi egzaminacyjnej wybrano pp.: Haya, Dewechego, dr. Piepes-Poratyńskiego i dr. Franzosa (Tarnopol). Do komisyi kontrolującej pp.: Haya, Kajetanowicza i Łazowskiego. Do wydziału weszli: dr. Piepes-Poratyński (Lwów), Lepiankiewicz (Sambor) i Demand (Czortków).

W obszernym referacie dr. Franzos omawiał sprawę wglądania w księgi handlowe, dr. Piepes-Poratyński zaś szczegółowo i gruntownie popierał myśl założenia krajowej kasy płac.

Pod koniec uchwalono subwencye dla czasopisma aptekarskiego 600 kor., dla funduszu zapomogowego im. Piepesa-Poratyńskiego 300 kor. i dla aptek. wydziału pracy 300 kor.

— **Towarzystwo wzajemnej pomocy weteranów z r. 1863** odbyło wczoraj po południu walne zgromadzenie w sali ratuszowej, pod przewodnictwem p. Józefa Janowskiego. Z czynności wydziału za rok ubiegły zdał sprawę p. Drewnowski, który podniósł znaczny rozwój Towarzystwa, następnie postawił wniosek, aby zgromadzenie w uznaniu zasług pułkownika Kality-Rębajły, zamianowało go członkiom honorowym Towarzystwa. Wniosek ten jednogłośnie uchwalono. Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania kasowego i udzieleniu absolutoryum ustępującemu wydziałowi, przystąpiono do uzupełniających wyborów. Zastępcą prezesa wybrano p. Ignacego Kinela, wydziałowymi pp.: Teofila Bentkowskiego, Władysława Kropińskiego, Teofila Merunowicza, Stanisława Osiecimskiego i Władysława Szyszkowskiego. Do komisyi kontrolującej zostali wybrani pp.: Mikołaj Czajkowski, Maksymilian Dalbor i Leon Krzemieniecki.

— **Przytulisko Braci Tercyarzy św. Franciszka** utrzymują w swoim zarządzie przy ul. Kleparowskiej szkółkę dla chłopców, w której udzielają nauki elementarnej. W tej szkółce znajduje się w b. r. 40 dzieci; z tych 25 zdawało onegdaj egzamin prywatny w szkole męskiej im. św. Anny. Odpowiedzi dziatwy były wogóle zadowalające, co świadczy chlubnie o pracy Braci Albertów, zwłaszcza, gdy się zważy, jak wielkiem dobrodziejstwem jest taki Zakład dla miasta, w którem bezdomne dzieci znajdują nietylko opiekę i naukę, ale także ostoję przed upadkiem i ostatecznem zepsuciem.

— **Towarzystwo Bursy im. św. Wojciecha we Lwowie** odbędzie walne zgromadzenie dnia 14 b. m. o godz. 4 po południu w lokalu Towarzystwa przy ul. Teatralnej l. 4 I. piętro, ewentualnie tegoż dnia o godz. 5 przy jakiejkolwiek liczbie członków obecnych.

— **Akademia szermiercza,** urządzona przez oddział szermierzy Sokoła-Macierzy, zgromadziła wczoraj wieczorem w dużej sali Sokoła liczną publiczność. Do „assaut“ stanęło 8 szermierzy w 12 parach. Walką kierował dr. Tadeusz Sobolewski, honorowym kierownikiem walki był p. Artur Maric. Walczono szkołą włoską i francuską, w których odznaczyli się pp.: dr. Stögbauer, Sedlaczek, Vambera, Poźniak i Jakubowski.

Po Akademii odbył się w restauracyi „Zakopane“ bankiet.

— **Wiec kobiet.** Wczoraj po południu odbył się w sali Pałacu sportowego we Lwowie pod przewodnictwem p. Trawieckiej wiec kobiet. Referat o historyi ruchu kobiecego w sprawie równouprawnienia i w sprawie ubezpieczenia społecznego kobiet wygłosiła p. Reizesówna. Po przemowach kilku mowców i mowczyń, uchwalono rezolucyę, domagającą się równouprawnienia kobiet z mężczyznami w dziedzinie socyalnej, prawnej i politycznej.

Po wiecu uformował się pochód, który udał się pod pomnik Mickiewicza, gdzie do zgromadzonych przemówił p. Hartleb.

Z Wiednia donoszą: W hali ludowej tutejszego ratusza odbyło się wczoraj zgromadzenie kobiet, urządzone przez socyalną demokracyę na rzecz politycznego równouprawnienia kobiet w szczególności uzyskania przez nie praw wyborczych. Zebrało się dwa tysiące osób. Uchwalono odpowiednią rezolucyę.

△ **Krwawa awantura.** W szynku przy placu Bernardyńskim l. 8 napadł w sobotę zarobnik Franciszek Kraus na włościanina z Pasiek zubrzyckich Józefa Kulczyckiego, zalał mu piwem oczy, a następnie ugodził go tak silnie szklanką w głowę, że ta rozbiła się na drobne kawałki, zadając Kulczyckiemu ciężkie rany. Rannego opatrzyło pogotowie Towarzystwa ratunkowego, Krausa zaś aresztowała policya.

△ **Kronika policyjna.** W hotelu Bohrera przy ul. Kazimierzowskiej skradziono onegdaj w nocy nocującemu tam uczniowi prywatnemu Zbigniewowi Sernickiemu palto wraz z wszystkimi dokumentami.

Za kradzież garderoby i bielizny na szkodę dozorcy więźniów Wasyla Federaza aresztowała policya Grzegorza Krzywkę.

(△) **Kronika policyjna.** W lokalu Towarzystwa gimnastycznego przy ul. św. Teresy skradziono wczoraj wieczorem p. Zygmuntowi Durstowi, słuchaczowi inżynieryi, pulares z kwotą 50 koron.

Ubiegłej nocy włamali się złodzieje do szynku Adlera w pasażu Hausmana i skradli puszkę oszczędności z kwotą kilkudziesięciu koron, gotówką kilkanaście koron i rozmaite artykuły spożywcze i spirytusowe.

(△) **Zgubiono:** srebrną torebkę ręczną, zawierającą pulares i inne drobiazgi; złoty zegarek damski z ozdobną kopertą i srebrnym łańcuszkiem; pulares z kwotą 77 koron, kluczykiem i zapiskami; złotą broszkę w formie szpilki; czarny zarękawek z krymskich baranków.

(△) **Ciężkie kalectwo.** Na Henię Stöckerową, handlarkę, najechał dziś przed południem w ul. Żółkiewskiej woźnica Jan Hawruszko. Stöckerowa dostawszy się pod koła wozu, odniosła złamanie kilku żeber, a nadto dotkliwie się potłukła. Odstawiono ją do szpitala powszechnego, Hawruszkę zaś aresztowała policya.

† **Zmarli** w ostatnich dniach we Lwowie, Marya Mahr, córka dyrektora pocztowego w Czerniowcach, w 25 r. życia; Jan Waluszewski, kapitan, 44 r. życia; Matylda Suche Komnaty Kownacka, w 83 roku życia;

w Gródku Jagiellońskim z Zakrzewskich 1 v. Gielbułtewiczowa, 2 v. Cepnikowa, właścicielka księgarni, w 39 r. życia;

w Kołomyi, Witold Hlawaty, sędzia powiatowy, w 40 r. życia;

w Łapczycy, ks. Antoni Ptaszkowski, tamtejszy proboszcz, w 56 r. życia;

w Polance Wielkiej, Józef Wysocki, właściciel dóbr, w 79 r. życia.

w Berlinie, dr. Paweł Acherson, profesor botaniki tamtejszego Uniwersytetu, w 80 roku życia;

w Paryżu, Alfred Picard, b. minister francuskiej marynarki.

— **Biblioteka Jagiellońska.** wykazuje w 1912 r. przyrost dzieł o 6471 tomów (w r. 1911 — 6287), 119 tomów rękopisów, 4 dyplomata, 1 vol. w zbiorze map geograficznych. Ogólny zaś stan biblioteki przedstawia się następująco: druków 422.094 tomów, rękopisów 6446, inkunabułów 2873, dyplomatów 400, map geograficznych 3257, rycin 9861, dzieł muzycznych 4494, medalionów 37.

Wśród darów godnym zaznaczenia jest zbiór cennych dzieł matematycznych z zapisu ś. p. Jana Ptaszyckiego, profesora Uniwersytetu w Petersburgu. Bardzo znaczną część tego daru, zawierającą dzieła posiadane już przez Bibliotekę, lub nienadające się dla niej, jak drobne odbitki, wycinki z pism i t. d. odstąpiono Seminaryum matematycznemu, zatrzymano zaś około 700 tomów. Zbiór rękopisów zwiększył dar p. Hieronima Wildera z Warszawy, składający się z 50 tomów pism, materyałów, notat znanego badacza starożytności słowiańskich W. A. Maciejowskiego. P. Bogusław Kraszewski z Romanowa (Królestwo Polskie gub. siedlecka) darował cenne materyały do do historyi polskiej XVIII. w.

Nie może natomiast Biblioteka wykazać się w tym roku, jak to było w poprzednich, kupnem wielkich, kosztownych wydawnictw. Przyczyną tego z jednej strony spłata rat za wydawnictwa nabyte w poprzednich latach, z drugiej zaś rozpoczęta na większą skalę akcya kompletowania czasopism, celem uzupełnienia luk, znajdujących się w ich seryach. Najważniejszym jednak powodem jest szczupłość dotacyi — na co dyrekcya wskazywała w swych sprawozdaniach już w poprzednich latach — która nie pozwala niestety na odpowiednie, równomierne traktowanie wszystkich działów nabytków, tak czasopism, jak kupna ważniejszych dzieł we wszystkich działach-wiedzy i uzupełnienia dawniejszych braków. Starania o powiększenie dotacyi, czynione już przez dyrekcyę od kilku lat, nie zostały dotychczas uwieńczone pomyślnym skutkiem, dyrekcya jednak nie traci nadziei, że przy poparciu interesowanych czynników, a więc w pierwszej linii Uniwersytetu, uda się otrzymać odpowiednie powiększenie dotacyi, tak niezbędne do zadośćuczynienia wszystkim słusznym potrzebom Biblioteki.

Niepewna sytuacya kilku ostatnich miesięcy odbiła się nieco na frekwencyi, bo jakkolwiek liczba czytelników (1912 r. — 41.011, w 1911 — 40.783), jak i liczba używanych dzieł (w 1912 — 137.335, w 1911 — 136.855) nieco się podniosła, to jednak zupełnie nie w stosunku, jaki zauważono w latach poprzednich. Jeżeli zaś uwzględni się, że w 1912 r. była biblioteka otwarta przez 262 dni, podczas gdy w 1911 tylko 248, to otrzymamy zmniejszenie się dziennej frekwencyi z 165 czytelników na 157.

Jak w latach poprzednich tak i w tym roku czyniono usilne starania o uzyskanie parteru „Collegium Nowodworskiego“, ażeby zapobiedz, dającemu się coraz bardziej odczuwać brakowi miejsca tak na magazyn książek, jak i na czytelnię i biura. Jakkolwiek sprawa ta jest zawisła od pomieszczenia znajdujących się tam seminaryów w starej szkole przemysłowej, to jednak dyrekcya nie ustaje w staraniach, by jeszcze przed tym dość odległym terminem uzyskać choć część parteru na najpilniejsze potrzeby.

Od szeregu lat przygotowywana restauracya starego gmachu „Collegium maius“ rozpoczęła się już w zeszłym roku. Na początek osuszono i odnowiono część parteru, zawierającego dawniej dział teologiczny, w tym zaś roku rozpocznie się krycie dachu blachą miedzianą. Przeszkodą w szybkim postępie prac adaptacyjnych są drobne raty po 25.000 kor. rocznie, które Rząd wypłaca z ogólnej sumy 200.000 kor. przeznaczonych na całą restauracyę. Dlatego już teraz czyni dyrekcya zabiegi, w porozumieniu z pp. konserwatorami i kierownictwem budowy, o zwiększenie wypłacanych rat tak, ażeby przynajmniej krycie dachu nie trwało dłużej, jak dwa lata.

Wielkie niebezpieczeństwo zagraża spokojowi dobrze urządzonej, przez swoich i obcych tak licznie odwiedzanej czytelni naszej skutkiem projektu przeprowadzenia tramwayu elektrycznego przez ul. św. Anny, przeciw czemu i dyrekcya Biblioteki i Senat akedemicki wnoszą energiczne remonstracye.

— **Burmistrz m. Wiednia** dr. Weiskirchner zachorował na zapalenie w prawej nodze.

— **Tajne szkoły polskie.** Z Mińska donoszą: W miejscowościach Lachowice i Mała Łotwa, w pow. słuckim, wykryto tajne szkoły polskie. Przeciw właścicielom domów i nauczycielom wdrożono postępowanie sądowe.

— **Lot Monachium-Aspern.** Lotnik Janisch, który onegdaj wzniósł się w Monachium i lądował w drodze w Klosterneuburgu, przybył wczoraj o godzinie 5·45 po południu — jak donoszą z Wiednia — gładko do Aspern, przeleciawszy w wysokości 300 m. ponad Dunajem.

— **O przywrócenie dyecezyi.** Katolicy obszernej Mińszczyzny wysłali zbiorową prośbę

z kilkoma tysiącami podpisów do cara Mikołaja II. prosząc, ażeby dla upamiętnienia trzechsetnej rocznicy panowania domu Romanowych zezwolił na utworzenie dyecezyi mińskiej z prawem mianowania oddzielnego biskupa z rezydencyą w Mińsku. W prośbie szczegółowo opisano czas założenia dyecezyi mińskiej, wymieniono bulle papieskie, ukazy cesarskie i wspomniano o smutnem wywiezieniu biskupa Wojtkiewicza.

— **Zagadkowy wypadek.** Z Budapesztu donoszą: Członek Izby magnatów Adam hr. Vay postrzelił się wczoraj w swem mieszkaniu z rewolweru. Lekarze wątpią, czy uda się go utrzymać przy życiu. Dotąd nie stwierdzono, czy był to wypadek, czy usiłowane samobójstwo.

Kronika zagraniczna.

* Choroba Ojca św. Z Rzymu donoszą: *Corriere d'Italia* pisze, że Papież ma lekką influencę, wymagającą tylko kilkudniowej opieki i szanowania się.

Giornale d'Italia natomiast donosi, że w Watykanie krąży pogłoska, iż choroba Papieża jest atakiem gośćca, do którego przyłączyło się lekkie zapalenie oskrzeli.

Messagero donosi: Lekarze dr. Amici i dr. Marchiafava badali onegdaj Papieża dokładnie. Marchiafava potwierdził dyagnozę Amiciego, tj. lekki katar i chrypkę i zalecił absolutny spokój.

Dr. Marchiafava zabawił wczoraj rano pięć kwadransów u Ojca św. Następnie odwiedziły Papieża siostry. Wielu kardynałów, prałatów i członków ciała dyplomatycznego dowiadywało się o stan zdrowia Ojca św. u dr. Marchiafavy, który udzielił uspokajających wyjaśnień, wykluczając atak gichtyczny. Lekarz oznajmił, że idzie o afekcyę bronchialną, która dość się rozszerzyła, ale niepokojących objawów nie ma. Słabość Papieża jest lekka.

Do Watykanu nadchodzą zewsząd telegramy z zapytaniem o stan zdrowia Papieża i życzeniami rychłego powrotu do zdrowia. Siostry Papieża opuszczały Watykan zupełnie uspokojone.

Tribuna donosi, że msgr. Pescini, który odwiedził Papieża, oświadczył, że Papież ma się znacznie lepiej.

Giornale d'Italia informuje, że ostatnie wiadomości o stanie zdrowia Papieża są bardzo uspokajające. Ból gardła zmniejszył się. Katar oskrzeli zmniejsza się. Gorączka mała wprawdzie nie opadła, ale i nie zwiększa się, co jest pomyślnym objawem.

Również *Osservatore Romano* donosi, że stan zdrowia Papieża poprawił się.

* Eksplozya dynamitu. Z Baltimore telegrafują: Wskutek wybuchu dynamitu w porcie zginęło 50 osób, a 60 zostało zranionych, w tem 15 ciężko. Szkoda dochodzi do 500.000 dolarów. Zdaje się, że jeszcze zwłoki wielu osób pływają w morzu.

* Morderstwo. Do dyrektora ceł w Buszir, Belgijczyka, Constanta i jego żony strzelił onegdaj — jak donoszą z Teheranu — jakiś Pers na ulicy. Żona Constanta padła trupem na miejscu, Constant zaś jest ciężko ranny.

* Morderstwo. W Arensburgu zamordowano wczoraj w nocy prezydenta miasta Nolkena i jego brata. Sądzą, że był to akt zemsty osobistej.

Wiedeń, 8 marca 1913.

(Wiosenne nastroje. — Asta Nielsen).

Od szeregu dni mamy w Wiedniu prześliczną pogodę. Dni słoneczne i ciepłe, tak ciepłe, że pozuikały z widowni miasta zimowe okrycia, a pojawiły się na ulicach kostiumy wiosenne, w tym roku rzeczywiście bardzo eleganckie. Wiedeń w słońcu i wiośnie jest gwarny i ruchliwy. Ale nie tylko w mieście gwarno. Zapełniły się ogrody i parki, ożywił ogromny Prater, wszędzie mnóstwo „spacerowiczów", rozkoszujących się piękną pogodą po dniach mrozu, śniegu, czy dokuczliwej chłodnej szarugi.

Wiosnę „czuć" w powietrzu, spostrzedz ją można po parkach, gdzie pękać poczynają drzewa, a sine trawniki zieleni, widać ją na rozpogodzonych obliczach przechodniów i w lepszych ich humorach, śmieje się ona ludziom w promieniach słońca, które w południe mnogie i grzejące śle blaski.

I w okolicach miasta z nadejściem dni wiosennych i pogodnych dało się odczuć więcej życia. Rozpoczynają się pielgrzymki „wycieczkowców", uciekających z miasta na „świeże powietrze", choćby na nieznaczne odległości, jak do Schoenbrunnu, do wspaniałego parku, okalającego rezydencyę Najj. Pana, jednego z najpiękniejszych i najładniej utrzymywanych parków w Europie.

Dalsze wycieczki odbywa Wiedeńczyk w niedziele i święta, w które to dni cały Wiedeń i próżnuje i „wysypuje" się za miasto. Wiedeń w świąteczne pogodne popołudnia, to — miasto umarłe. Nawet kawiarnie, które tak ogromną w życiu współczesnego Wiedeńczyka odgrywają rolę, świecą wtedy pustkami, ku radości „sztamgastów" mogących spokojnie wczytywać się w bogate w treść niedzielne numery dzienników.

W „Praterze" już teraz i przed południem dużo spotkać można ludzi. Matki i bony, guwernantki i nianki, towarzyszące „milusińskim" na przechadzkę, emeryci, grzejący się w słońcu, no i naturalnie trochę młodzieży.

Pootwierały swe wrota już i restauracye i kawiarnie w Praterze, po południu gwarno tam przy karuzelach i amerykańskich huśtawkach, które mają swe zastępy entuzyastów. Rozlega się przy kinematografach, „czarodziejskich pałacach" i tym podobnych rozrywkowych instytucyach, uprzyjemniających egzystencyę klasie robotniczej, krzyk wywoływaczy, zachwalających najrozmaitsze zalety swego przedsiębiorstwa. Duży zastęp „gawroszów" przy strzelnicach, gdzie 10 strzałów kosztuje tylko 20 hal., a za strzał rzeczywiście trafny dostać można wspaniały order. W alejach Prateru od wczesnego rana widać wytworne ekwipaże prywatne i jeźdźców, oraz „amazonki", używające przejażdżki wierzchem.

Rozweselony na razie charakter ma Wiedeń dzięki słońcu i ciepłu — przyjdą dnie dżdżyste, a znowu melancholia spłynie na miasto i znów osamotnieją ulice i plantacye, aż do chwili powrotu dni prawdziwie wiosennych.

* * *

W teatrze Ronachera, mimo pięknej pogody, widownia co wieczór wysprzedana. To Asta Nielsen, „Duse kinematografu", ściąga publiczność w wnętrzu wiedeńskiego, najbardziej „fashionable" teatru rozmaitości. Asta Nielsen, dzięki kinoteatrowi, jest dziś najbardziej popularną artystką światową, nazwisko jej znane jest nawet i tym widzom, którzy do teatrów zasadniczo nie uczęszczają. Parę lat temu w kopenhaskim teatrze Asta Nielsen grywała z powodzeniem role bohaterek w dramatach Ibsena. Przerzuciła się do kinoteatru i „niema sztuka" przyniosła jej i olbrzymi rozgłos i ogromne dochody.

Wiedeń to pierwszy etap „również" p. Asty Nielsen po Europie. Artystka pragnie tryumfów bardziej bezpośrednich, pragnie pokazać się publiczności i poza filmem. Młoda jeszcze osoba o wyrazistych, energicznych, nie pięknych, lecz miłych rysach twarzy i cudownych, wielkich, głębokich oczach, występuje w sentymentalnym mimodramacie „Śmierć księcia Arlekina", jako Arlekin. Gra jej bardzo subtelna, więcej szeroka, w dramacie „mówionym" raziłaby szarżą, w pantominie wywołuje głębsze wrażenie, chwilami nawet wstrząsa.

Asta Nielsen jest teraz ex re jej wiedeńskiej gościny „królową dnia". Wszystkie teatry kinematograficzne wystawiają dramaty z jej repertuaru, portrety jej w przemnogiej liczbie porozlepiane na ulicach, a fotografie widnieją z za wystawowych okien sklepów i kantorów sprzedających bilety teatralne. Za miesięczną gościnę u Ronachera bierze Asta Nielsen, jako honoraryum „bagatelkę...." 40 tysięcy koron!

K. Bar.

Notatki literacko-artystyczne.

Z muzyki. (Jubileusz „Echa"; z teatru). Pewnego grudniowego wieczora r. 1886 zeszło się w skromnem mieszkanku kawalerskiem przy ul. Teatyńskiej l. 11, kilkunastu młodych ludzi, pełnych młodzieńczego zapału i umiłowania ojczystej, swojskiej muzyki. Sześciu z nich było członkami „Lutni" a sześciu Towarzystwa muzycznego. Byli to śpiewacy choralni, potrójny kwartet męski, którzy postanowili wówczas założyć skromną dwunastkę chóralną pod nazwą „Echo" (projektowana nazwa „Dzwonek" nie utrzymała się). Członkowie nowego Towarzystwa nie występowali z Towarzystw, do których przedtem należeli i tem właśnie założenie „Echa" różni się od innych naszych Towarzystw, które z reguły powstają z secesyi niezadowolonych członków, jak n. p. powstały: „Lutnia" z galic. Towarzystwa muzycznego, „Gędźba" z „Lutni" i t. p.

„Pieśnią do serca a sercem do ojczyzny", oto było hasło nowego Towarzystwa, które z czasem nie mogło ograniczyć się do liczby dwunastu, lecz skupiało w sobie wszystkich, którym chodziło o krzewienie polskiej pieśni choralnej i o wyparcie zakorzenionych wówczas w chórach „Regensburgerów", „Liederperlen" etc.

Ciężkie koleje przechodziło to „Echo". Przez pierwszych siedm lat bez subwencyi tułało się kątem po obcych mieszkaniach. Kontentowało się starem pudłem fortepianowem za 160 kor. na raty nabytem i żyło składkami i pomocą ludzi dobrej woli. Pierwszy większy dochód z koncertu przeznaczono na Towarzystwo „Szkoły ludowej", a pierwszą otrzymaną subwencyę na rozpisanie konkursu na polskie utwory chóralne. Obecnie poszczycić się może pokaźną cyfrą 700 występów we Lwowie, przeszło 200 na prowincyi, kilkunastu wycieczkami po zdrojowiskach, dwoma pełnymi sukcesu występami w Warszawie i dwoma w Czerniowcach. Rozpisało 4 konkursy, które dorobek swojski choralny powiększyły o niejedno dzieło wartościowe i niejedno nazwisko młode na jaw wydobyło. Piszący te słowa sam zdobył swe pierwsze ostrogi kompozytorskie na konkursie „Echa" w r. 1894, gdzie nagrodzono jego „Gondolierkę". Wydano także kilka zeszytów chórów polskich pod tytułem Towarzystwa a z biegiem lat, gdy aspiracye artystyczne wzrastały, trzeba było oglądać się za odpowiednim dyrygentem. I w r. 1897 pozyskano Galla, który stał się duszą a zarazem dumą „Echa", opromieniając swem własnem nazwiskiem całe Towarzystwo. Bolesnem zatem dla wszystkich było to, że śmierć nieubłagana nie dozwoliła mu dożyć jubileuszowej uroczystej chwili.

Wszystko to w szczerych, prostych słowach opowiedział nam wczoraj na uroczystym koncercie założyciel „Echa" p. Maryan Fontana, niegdyś doskonały artysta, potem wzorowy radca sądowy, jedna z tych rzadkich u nas jednostek, pełnych nietylko inicyatywy, lecz także energii i wytrwałości w prowadzeniu rozpoczętego dzieła. Szczęściem dla „Echa", że w tej przełomowej chwili, gdy straciło Galla, zyskało Fontanę, który potrafił zaraz z całą energią zabrać się do pracy i doprowadzić do skutku uroczystość jubileuszową, która już i tak się spóźniła.

Po przemowie, którą poprzedził uroczysty marsz Noskowskiego (kompozycya nie zbyt wielkiej wartości) odegrany przez orkiestrę teatralną pod batutą Wrońskiego, odśpiewano kantatę a raczej początek kantaty, którą śp. Gall zaczął pisać na uroczystość jubileuszu. Zaraz przy tym chórze poznaliśmy, że „Echo" szczęśliwie trafiło na dobrego następcę Galla w osobie dyrygenta p. Rangla. Doskonały ten muzyk, o którego istnieniu w naszem mieście mało kto wiedział, z powodu jego wrodzonej skromności i cichości, wykazał wczoraj wiele zalet. Choć śpiewał na pamięć, sprężyście, jasno i wyraźnie, a choć z wielu przesadnemi urywaniami i rubatami bym się nie zgodził, widać w chórze rękę energiczną, świadomą rzeczy i celu, która „Echo", w ostatnich czasach z powodu choroby śp. Galla nieco zaniedbane, potrafi z pewnością doprowadzić do dalszych świetnych rezultatów.

Po pięknie przez p. Szymanowską-Bartoszewiczową odśpiewanych pieśniach Paderewskiego, Chopina i Galla, wykonano utwory, nagrodzone na jubileuszowym konkursie, a więc dziarską, doskonale choralnie napisaną „Pobudkę" Maszyńskiego (II. nagroda, pierwszej, jak wiadomo, nie udzielono) i Obuchowicza „A grajże mi piszczałeczko" utwór bardziej swojskością swą podbijający, a w części środkowej nawet bardzo ładny i świeży. Utwór i obecnego młodego kompozytora oklaskiwano gorąco. „Krakowiak" i „Pieśń przerwana" Świerzyńskiego, utwory zaszczytnie odznaczone, zostały odśpiewane po polonesie Moniuszkowskim, którego śpiewali wszyscy, dawni i nowi członkowie „Echa" z towarzyszeniem orkiestry. Z tych „Pieśń przerwana" ujmywała swoim pięknym nastrojem pomimo błędów prozodycznych, których nie trzeba było wyjaskrawiać. Po pieśniach Żeleńskiego, Niewiadomskiego, Świerzyńskiego i Galla, odśpiewanych przez niezbyt dobrze głosowo usposobionego długoletniego członka „Echa" b. artystę operowego p. Szymańskiego zakończono koncert niezrównanemi piosnkami ludowemi w układzie Galla, wykonanemi z wielką precyzyą i prawdziwie *con amore*. Teatr był pełny — usposobienie świąteczne, sympatya dla tak dzielnego i zasłużonego Towarzystwa widoczna.

Wieczorem odbyło się przyjęcie delegatów w salach Kasyna miejskiego. Szereg toastów rozpoczął prezes „Echa" p. Haich na cześć przybyłych gości, poczem toastowano na cześć wykonawców koncertu (L. Haich) „Echa" (Kuziński imieniem Towarzystw śpiewackich) nagrodzonego kompozytora i prasy (Fontana) muzyków polskich (Domiszewski) kobiet-Polek (Starkel) i w. i. Toasty przeplatano produkcyami choralnemi, z inicyatywy pań zbierano także składki na pomnik grobowy śp. Galla, a gdy nastrój zapanował wesoły, nastąpiły produkcye humorystyczne znanego kabarecisty Kaliciúskiego — śpiewano humorystyczne kwartety (np. o kawie Diadal i t. p.), a wesoła pogawędka wzajemna trwała do późnej nocy.

Życzymy „Echu" jak najlepszego rozwoju, a przedewszystkiem częstszego udzielania się publiczności, niż było dotychczas. Nic lepiej nie działa na skarność chóru, jak świadomość konieczności występowania publicznie — im częściej to ma miejsce, tem silniej trzyma się całe Towarzystwo.

*

Przybycie nowego tenora p. Stefana Stevy (Idźkowskiego) spowodowało, że dano jeszcze raz w teatrze „Toskę" Pucciniego.

P. Steva ma głos sympatyczny, w którym znać wiele kultury i inteligencyi, co przebija się także w grze jego, ale prawdopodobnie zawiniła jakaś niedyspozycya w tem, że Cavaradossi wielkiego wrażenia nie zrobił. Natomiast p. Korolewicz-Waydowa przewyższała samą siebie, a Okoński był wprost doskonałym Scarpią.

We czwartek wznawia teatr „Tannhäusera...." Aby przedstawienie to było naprawdę jubileuszowe, potrzeba, aby było prób więcej, niż do niefortunnego „Lohengrina". Dyrygentowi zaś polecamy usilnie sumienne przestudyowanie przedtem wskazówek samego Wagnera, zawartych w piątym tomie „Gesammelte Schriften", p. t. „Über die Ausführung des Tannhäusers...." Nie będzie potem miał przyczyn do uraz, które czuje do krytyków po „Lohengrinie", krytyków zresztą mu bardzo życzliwych, których całą winą jest to, że zanadto kochają Wagnera i chcieliby, żeby go jak najlepiej wykonano.

A we środę gra Paderewski. Wszelkie reklamowanie jego koncertów jest zbędne, bo koncerty wysprzedane dawno, a wszelkie pisanie o tym wielkim artyście i niezwykłym człowieku przed kancertami, jest chyba również niepotrzebne. Paderewski stał się już po prostu synonimem sławy polskiego imienia.... Podniósł to w swoim wykładzie JE. hr. Piniński, że niema chyba kąta w świecie, dokądby nie dotarła muzyka Chopina — tak, jak niema części świata, która nie znałaby Paderewskiego, zaznaczającego polskość swą zawsze dobitnie i wyraźnie.

E. Walter.

Z teatru miejskiego: Pani Korolewicz-Waydowa, kończy już swe gościnne występy na naszej scenie. — Jutro śpiewa znakomita artystka po raz ostatni w tym sezonie „Madame Butterfly", następnie usłyszymy ją jeszcze dwukrotnie, t. j. we czwartek w niedzielę w „Tannhäuserze", Wagnera, w którym obok p-ni Korolewicz-Waydowej wystąpi gościnnie p. Tadeusz Leliwa, kończący już również swoje występy we Lwowie. — W dziale dramatycznym, grana będzie dwukrotnie w tym tygodniu, zabawna i trwałem powodzeniem ciesząca się krotochwila L. Birinskiego „Taniec czynowników", a to we środę i w piątek. — Z powodu zapowiedzianych na te dnie w teatrze miejskim koncertów mistrza Paderewskiego, oba przedstawienia „Tańca czynowników", który grany będzie po cenach po południowych dramatu, rozpoczną się wyjątkowo o godz. 4 po południu.

W sobotę po południu, dla młodzieży szkolnej, dana będzie piękna sztuka patryotyczna Wiśniowskiego: „Leci liście z drzewa" wieczorem, świetna opera komiczna J. Offenbacha „Życie paryskie". — W niedzielę po południu wraca na afisz doskonała krotochwila Dregelyego „Dobrze skrojony frak", z p. Nowackim w roli tytułowej.

Na przyszły tydzień przedświąteczny, zapowiada repertuar na poniedziałek, wznowienie po dwumiesięcznej przerwie, prześlicznej opery Masseneta: „Kuglarz", która w pełni powodzenia zeszła z afisza, a obecnie znów wraca na scenę. Razem z „Kuglarzem" wystawiony będzie malowniczy balet „Flet zaczarowany". Przedstawienie poniedziałkowe, z powodu odbyć się mającego w tym dniu 3-go koncertu Paderewskiego, rozpocznie się wyjątkowo o godzinie 5 po południu, po cenach zniżonych. We wtorek, 18 b. m., premiera 4 aktowej sztuki H. Cepnika i L. Hellera: „Za gwiazdą Napoleona", która grana będzie po raz drugi we środę. Od czwartku do soboty włącznie, z powodu Wielkiego Tygodnia przedstawień nie będzie. Najbliższą nowością w dziale dramatu, będzie wesoła farsa „To moje dziecko", pióra amerykańskiej autorki p. Mayo, w przekładzie M. Sachorowskiego. W zabawnym tym utworze, granym na rozmaitych scenach zagranicznych, z ogromnem powodzeniem główne role mają pp.: Trapszo, Jankowska, Dobrzański i Nowacki. Następnie wystawiona będzie sztuka oryginalna Czesława Halicza (pseudonim) p. t. „Kwintet". Przygotowuje się nadto wznowienie „Wilhelma Tella" Schillera i wystawienie egzotycznej operetki Linckego „Grigri".

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś, w poniedziałek, 10 marca, „Kobieta bez twarzy", sztuka H. Zbierzchowskiego. — Wtorek, 11 marca, „Madame Butterfly", opera Pucciniego, gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej. — Środa, 12 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników", komedya L. Birinskiego. — Środa, 12 marca, o godzinie 8 min. 15 wieczorem, „I. koncert J. I. Paderewskiego". — Czwartek, 13 marca, po raz pierwszy w bieżącym sezonie, „Tanhäuser", opera w 3 aktach R. Wagnera; Przedostatni gościnny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy. — Piątek, 14 marca, wyjątkowo o godzinie 4 po południu, „Taniec czynowników", komedya L. Birinskiego — Piątek, 14 marca, o godzinie 8 minut 15 wieczorem, „II. koncert J. I. Paderewskiego". — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Leci liście z drzewa", napisał J. Wiśniowski. — Sobota, 15 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Życie paryskie", opera komiczna J. Offenbacha. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak", krotochwila G. Dregelyego. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Tannhäuser", opera R. Wagnera, ostatni i pożegnalny występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Leliwy.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

Wtorek, 11 marca, „Taniec czynowników", komedya. — Środa, 12 marca, „Taniec czyno-

wników", komedya. — Czwartek, 13 marca, „Judasz z Kariothu", dramat. — Piątek, 14 marca, „Taniec czynowników", komedya. — Sobota, 15 marca, „Lawina", dramat. — Niedziela, 16 marca, o godzinie pół do 4 po południu, „Dobrze skrojony frak", krotochwila, o godzinie pół do 8 wieczorem, „Lawina", dramat. — Poniedziałek, 17 marca, „Taniec czynowników", komedya. — Wtorek, 18 marca, „Lawina", dramat. — Środa, 19 marca, „Judasz z Kariothu", dramat. — Czwartek 20, piątek 21 i sobota 22 marca, teatr zamknięty.

Uciechy sportowe.

W czasie, gdym uczęszczał do normałki, miałem kolegę, takiego nicponia, że go aż wytykano palcami. Czy wiecie państwo, co ten urwisz urządzał? Oto: skleciwszy sobie z połamanych części przydrożnych opłotków saneczki, puszczał się na nich całym pędem z pierwszej lepszej bystrej górki, powtarzając to wielokrotnie ku wielkiemu zgorszeniu przechodniów. Dziwić się też wcale nie można, że za tak niesłychane zdrożne wybryki, wlepiono mu obyczaje „nieodpowiednie..." lat temu trzydzieści kilka.

Tempora mutantur et nos mutamur in illis! — nie da się chyba zastosować lepiej. Dziś chłopiec, który nie uprawia sportów i ma minę zalęknioną, jest nietylko źle widziany przez kolegów, lecz także przez grono nauczycielskie. Młodzież została dopuszczona tam wszędzie, gdzie i starsi i nie tyle ze względu na uzasadnione przez Ellen Key „stulecie dziecka", lecz głównie dzięki odmiennym z gruntu pojęciom o hygienie, której największym wykładnikiem stał się ruch na świeżem powietrzu. Zaczęto tedy od turystyki, z początku na góry mniej więcej dostępne, później na szczyty jak najniebotyczniejsze.

Wycieczki jednak mogły odbywać się tylko w pewnych porach roku. Zima, która szczególnie u nas trwa znacznie dłużej, niż w kalendarzu, skazywała tych wszystkich, co z myśliwstwem nie mieli nic wspólnego — na dobrowolne więzienie w dusznej, niezdrowej atmosferze izby. Ale człowiek jest stworzeniem wynalazczem, więc przytwierdziwszy pod koturny kawałek drutu, spróbował ślizgać się po gładkiej lodu powierzchni i oto zaczątek pierwszy uciech zimowych. Za łyżwami poszły narty, które na szerokiej śnieżnej pochylni dają stopom skrzydła i są bezsprzecznie najszlachetniejszym z zimowych sportów. Do ślizgania i jazdy na nartach trzeba jednak bądź co bądź pewnej umiejętności i wprawy. Chodziło o to, by wynaleźć sport zimowy, któremu mogliby hołdować wszyscy: dzieci, dorośli, starcy i „odkryto" saneczkowanie, po niemiecku „Rodeln", po francusku „lûger"; o czem niegrzeczny mój kolega miał by prawo rzec to samo, co o wielu dzisiejszych sensacyjnych wynalazkach — Egipcyanie. Kolega nie mógłby jednak zaprzeczyć, że jego pierwotne saneczki udoskonalili w wysokim stopniu Anglicy, twórcy długich, na kilka osób sanek, zwanych „bobsleigh", w skróceniu „bob".

Rzecz w zasadzie ogromnie miła i zdrowa, jako ruch na świeżem powietrzu i pozornie nie przedstawiająca żadnego niebezpieczeństwa: ale... czegoż nie zdoła człowiek wypaczyć w nieustannej pogoni za „lepszem". Ślizgawkę zmieniono w wyścigi na łyżwach, które powodowały mnóstwo nieszczęśliwych wypadków, często z wynikiem śmiertelnym; do spokojnej, z majestatycznym rozmachem jazdy na „ski" (nartach), włączono skoki, prawdziwe *salto mortale*, wykonywane z wysokości trzydziestu kilku i więcej metrów, a tak niewinne zsuwanie się na saneczkach z góry na dół w pozycyi siedzącej, przeistoczyło się z biegiem czasu w pęd szalony bez opamiętania, na złamanie karku i oczywiście prowadzić musi do podobnych, jak ta ostatnia w Zakopanem katastrof... Ściśle biorąc nie sam hazard w grę tutaj wchodzi; winę ponosi w równej prawie mierze lekceważenie przez wielu tego zasadniczego pewnika, że wszelki sport, choćby pozornie najłatwiejszy, wymaga koniecznie: ćwiczenia, wprawy, nietylko treningu, ale także dla oswojenia się z niebezpieczeństwem nagłem i niespodziewanem. Powozić parą koni lada pachołek potrafi, ale utrzymać je na wodzy, kiedy naprzeciw pędzi automobil, na to już trzeba dobrego woźnicy... Nie wiem, czy istnieje jaki polski podręcznik: o saneczkowaniu; znam — niestety! — tylko niemieckie, z których możnaby złożyć, pokaźną biblioteczkę.

Co tam wszystko jest w osobnych rozdziałach i jak umiejętnie traktowane! Zaczyna się od opisania warunków dobrego toru *Erfordernisse einer Rodelbahn* i *Anlage und Erhaltung von Bahnen*; dalej idą wskazówki dla początkujących *(Merkmale für Anfänger)*, instrukcye o sposobie siedzenia *(Sitz)*, potem kilka rozdziałów o kierowaniu sanek *(Fusslenkung, Sitzlenkung, Handlenkung, Kombinierte Lenkung)*, dalej osobne rozdziały, w których opisane: *Springen, Schleudern, Bremsen, Mehrsitzigfahren* i t. p.. a to wszystko dotyczy samej tylko jazdy na małych, zwyczajnych saneczkach... Tymczasem taki pierwszy lepszy pan, dufny w swoją wszechstronną wiedzę, gramoli się na „bob", ważący około 200 kg.; bierze z sobą kobiety, siada przy kierownicy automobilowej, nito wytrawny sternik, i w błogiej nadziei, że nie napotka żadnej przeszkody, puszcza się na złamanie karku. Prawda każe wyznać, że najczęściej udają się dość szczęśliwie śmiałkom takie przedsięwzięcia, ale też jeśli się już zdarzy wypadek, to z wynikiem niesłychanie tragicznym. I wtedy, jak na komendę, ze stron wszystkich odzywa się głośne: „huzia"! na saneczki, na „bob'y", na sport cały tak miły i zdrowy i którego dobrej sławie szkodzą nigdy nieobliczalni narwańcy.

U nas sport saneczkowy, z wyjątkiem w Zakopanem i mimo znakomitych torów zjazdowych, stosunkowo mało jeszcze liczy zwolenników. Miałem niedawno sposobność podziwiać jazdę rodaków moich na saneczkach, nie u nas, lecz w Styryi.

Przybyłem do Leoben właśnie w porze owych głośnych w dziennikach zaburzeń, spowodowanych prowokacyjnem wystąpieniem Niemców, którzy zademonstrowawszy w brutalny sposób swą niekoleżeńskość i niegościnność, ośmielili się wzbronić Polakom praw, przysługujących wszystkim wolnym, akademickim obywatelom tego górniczego miasta: śpiewania pieśni w pochodzie w ojczystym języku.... Trafiłem na piękną zimę alpejską, tak niemal uroczą, jak u nas w Zakopanem, bo pod względem czarów, jakie przyroda roztacza stawiam zawsze Zakopane na szczeblu najwyższym.

Leoben samo posiada zasłużoną sławę z zimowych sportów. Słynne są patentowane saneczki wyścigowe t. zw. „Leobner Renn-Rodel", z rur stalowych lekkie i nader trwałe. Sanki te mają typowy obłąk kierowniczy na przedzie (Lenkbogen) przydatny do noszenia sanek pod górę... O praktyczności ich jednak nie mogłem się przekonać, bo w użyciu widziałem tam sanki przeważnie drewniane. W tym dniu świątecznym jednak Leoben wybierało się na inny tor wyścigowy, pomiędzy Prebichl a Vordernberg. Do akademickich obywateli należy zaliczyć także tych, którzy mieszkają w okolicy Almae Matris górników, w promieniu kilku kilometrów, mając na tych liniach dziennie kilkanaście osobowych do dyspozyzyi pociągów, co posiadających legitymacye akademickie kosztuje kilka koron miesięcznie. Taką akademicką osadą, gdzie mieszkają także Polacy, jest wieś Trofaiach, w odległości 11 klm. od Leoben. Położona w okolicy wspaniałej, u stóp gór wyniosłych Reiting i Reichenstein, na wysokości 1000 m. nad poziomem morza, posiada ta wioska niepozornie jak n. p. Sadzawka drobnem kółkiem na mapie oznaczona: wodociągi, (które od szeregu lat są *piium desiderium* Stanisławowa i t. d.), ma także park wspaniały, poświęcony opiece publiczności plac tenisowy i hotel z jadłodajnią, w której na olśniewającej białości obrusach, leżą misterne zamykane torebki *(sachet)* na serwety, przeznaczone dla stałych gości. Jednak wielką wadę mają te niby wioski: że z wyjątkiem trochę tańszych mieszkań, drożyzna tu prawie taka sama, jak w mieście.

(Dokończenie nastąpi).

Kazet.

OSTATNIA POCZTA.

* *Fremdenblatt* donosi pod d. 9 b. m.: Najj. Pan przyjął JE. P. Namiestnika dr. Michała Bobrzyńskiego na posłuchaniu, ażeby odebrać jego sprawozdanie o dotychczasowym przebiegu rokowań w sprawie galicyjskiej reformy wyborczej sejmowej.

Monarcha przy tej sposobności wyraził zadowolenie z obecnego stanu rokowań, który pozwala żywić dobre nadzieje i wspomniał w słowach pełnych łaskawego uznania o licznych usiłowaniach P. Namiestnika, zmierzających do pomyślnego załatwienia tej sprawy. Najj. Pan wyraził życzenie, ażeby usiłowania te rychło uwieńczone były ostatecznem powodzeniem.

= Wczoraj przed południem Najj. Pan po odebraniu przysięgi od nowego węgierskiego ministra oświaty, przyjął węgierskiego premiera dr. Lukacsa na prywatnem posłuchaniu, które trwało trzy kwadranse.

= Król saski d. 12 b. m. przybędzie na dwa dni do Wiednia do siostry swej, Najd. Arcyks. Maryi Józefy.

= W kołach decydujących Berlina zapewniają, że wskutek nowej ustawy wojskowej roczny kontyngent armii zwiększy się o 60.000 do 70.000 ludzi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 10 marca. Wczorajszy koncert I. J. Paderewskiego ściągnął tłumy. Artyście urządzono owacyę.

Kraków, 10 marca. Dyrekcya Tow. przyj. sztuk pięknych wybrała wiceprezesami pp.: Wojciecha Kossaka i T. Cybulskiego, w miejsce Piotra Stachiewicza i Seweryna Böhma, którzy złożyli mandaty wiceprezesów. Wybór prezesa na razie odroczono.

Kraków, 10 marca. Tow. ratunkowe wybrało prezesem nadal radcę Dworu prof. dr. Wicherkiewicza. Do budowy własnego domu wybrano osobną komisyę.

Kraków, 10 marca. Wczoraj stronnictwo soc. dem. urządziło „Dzień kobiet". Odbyło się zgromadzenie, na którem przemawiał p. Daszyński.

Kraków, 10 marca. (Tel. pr.) Młodzież tutejszych szkół urządziła w sobotę wieczorem demonstracyjny pochód przeciw jubileuszowi Romanowych. Uczniowie zebrali się przed Uniwersytetem, poczem pochód ruszył pod pomnik Mickiewicza. Wygłoszono kilka przemówień. Młodzież następnie okrążyła Plantami miasto, poczem wróciła na Rynek na kamień Kościuszki. Po odśpiewaniu kilku pieśni uczestnicy rozeszli się spokojnie do domów. Aresztowano trzech młodych ludzi, ale z braku dowodów jakiejś winy wypuszczono ich na wolność.

Wiedeń, 10 marca. Zmarł tu b. prezydent Najwyższego sądu wojskowego, generał Karol Pfiffer, w 80 r. życia.

Rjeka, 10 marca. W nocy wybuchł pożar na parowcu „Marianna", który przybył z Tryestu. Ogień powstał w składzie bawełny i skóry. Ogień zdołano wnet ugasić.

Warszawa, 10 marca. (Tel. pryw.). Jutro rozpocznie się rozprawa w głośnym procesie o udział w zaburzeniach, powstałych dnia 11 kwietnia 1906 po zajęciu przez Maryawitów kościoła w Błoniu. Przed sądem stanie 37 osób.

Częstochowa, 10 marca. (Tel. pryw.). We wsi Połamaniec w pow. częstochowskim włościanie uchwalili wydalić ztamtąd około 30 rodzin żydowskich. Wydelegowano 14 włościan do urzędu pow. w Częstochowie z żądaniem przyspieszenia wykonania uchwały. Jednocześnie żydzi wysyłają deputacyę do gubernatora piotrkowskiego z prośbą o wstrzymanie wykonania uchwały.

Lublin, 10 marca. We dworze dóbr Cześniki, w powiecie zamojskim, własności p. Sierakowskiego, bandyci zrabowali kilka tysięcy rubli.

Petersburg, 10 marca. (Tel. pryw.). Poseł Malinowski, Polak, zakłada w Moskwie nową gazetę robotniczą.

Jubileusz Romanowych.

Petersburg, 10 marca. W sobotę wieczorem odbył się w sali szlacheckiej Pałacu Zimowego bal, na który przybyli carstwo z córką Olgą, carowa-wdowa, wszyscy wielcy książęta, dostojnicy i członkowie obu Izb.

Petersburg, 10 marca. Uroczystości jubileuszowe zakończyły się wczoraj wielkim bankietem w Pałacu Zimowym, gdzie 1320 organizacyj monarchistycznych w sali Pałacu tworzyło szpaler na przyjęcie rodziny carskiej. W ciągu bankietu wznoszono toasty na cześć carstwa, rodziny carskiej, duchowieństwa i wszystkich lojalnych poddanych.

Petersburg, 10 marca. (Tel. pryw.). *Birż. Wied.* donoszą, że amnestya nie będzie rozciągnięta na posłów pierwszej Dumy, którzy podpisali odezwę wyborską.

Ateny, 10 marca. Z okazyi 300-lecia Romanowych w tut. katedrze odbyło się uroczyste nabożeństwo, w którem wzięli udział wszyscy ministrowie, posłowie Rossyi i sprzymierzonych państw bałkańskich, oraz liczna publiczność.

Nowy Jork, 10 marca. Do *New York Heralda* donoszą z Puerto Plata, że prezydent San Domingo, Nouel ustąpił z urzędu i wyjechał do Europy. Obawiają się tam rewolucyi.

Na Bałkanach.

Belgrad, 10 marca. Poseł serbski w Wiedniu Jowanowicz, który tu przybył, odbył kilkugodzinną konferencyę z prezesem gabinetu. Słychać, że nad sprawozdaniem jego obradowała szczegółowo Rada ministrów. Wczoraj Jowanowicz był na posłuchaniu u króla.

Ateny, 10 marca. Następca tronu donosi z Janiny, że dwa bataliony i jedna kompania piechoty, oraz oddział konnicy obsadziły Paramytia. Inne oddziały wojska są w drodze do tej miejscowości. Niebawem obsadzone będzie Margariti.

Ateny, 10 marca. Biuro prasowe ministerstwa spraw zagranicznych ogłasza depeszę z Janiny, w której powiedziano: Natychmiast po wywieszeniu na fortach tureckich białej chorągwi, Grecy wysłali żołnierzom tureckim żywność, jaką mieli do dyspozycyi. B. komendant fortu Bizani kazał podziękować następcy tronu za dobre obchodzenie się z jeńcami. Księżniczkom greckim, które przybyły do Janiny, zgotowano nader serdeczne przyjęcie.

Ateny, 10 marca. Biuro prasowe otrzymało z Janiny następującą depeszę: Wczoraj następca tronu przyjął komendanta armii tureckiej Essada i jego brata, komendanta twierdzy w Janinie. Obaj oficerowie wyrazili podziw dla ruchu strategicznego, który doprowadził do zdobycia Janiny i dla odwagi i wytrwałości żołnierzy greckich.

Ateny, 10 marca. (Ag. At.). Krążownik „Hamidie" z powodu burzy na morzu schronił się do przystani w pobliżu Alexandrette. Przytrzymał on małe żaglowce greckie i wypytywał się o latarnie morskie w Rodus i Kalimnos, oraz o boje w Karpathos i Kasos. Według opowiadań majtków tych żaglowców krążownik zdaje się był uszkodzony.

Ateny, 10 marca. (Ag. At.). Pogłoski o rzekomem starciu Greków z Bułgarami w Salonikach są bezpodstawne. Prawdą jest, że w Nigrita i Cagezi przyszło do sporów z powodu spraw administracyjnych, z czego wynikły zajścia między żołnierzami greckimi a bułgarskimi. W sprawie tych zajść, które rozegrały się bez wiedzy władz, wdrożono śledztwo.

Konstantynopol, 10 marca. Parowiec „Kalwados", jak się okazuje, zupełnie zatonął. Około 150 podróżnych uratowano, 200 zginęło.

Berlin, 10 marca. *Nordd. Allg. Ztg* pisze: Urzędowo wystosowano do rządów państw bałkańskich zapytanie w sprawie przyjęcia pośrednictwa mocarstw celem zawarcia pokoju. Odpowiedzi jeszcze nie dano. Według tymczasowych wskazówek wolno spodziewać się, że odpowiedź ta nie utrudni mocarstwom dalszego ciągu ich usiłowań pośredniczących. Pokojowe załatwienie sporu bułgarsko-rumuńskiego o tyle postąpiło, że zwołuje się w Petersburgu zebranie tamtejszych ambasadorów mocarstw pod przewodnictwem rossyjskiego ministra spraw zagranicznych Sazonowa w celu pośrednictwa w tej sprawie. W sprawie albańskiej usuwanie trudności powoli postępuje. Ponownego pogorszenia nie było.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 marca 1913. Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse)*. Godzina 2 minut 30. Akcye austryackiego Zakładu kredytowego 628·75, Akcye węgierskiego Zakładu kredytowego 818·75, Akcye Anglobanku 340·75, Akcye Unionbanku 595·50, Akcye Länderbanku 515·75, Akcye Bankvereinu 514·75, Akcye Bodencredit 1198·—, Akcye galicyjskiego Banku hipotecznego 642·—, Akcye kolei państwowych 703·—, Akcye kolei Południowej 113·25, Akcye kolei Elbethal —·—, Akcye kolei Północnej —·—, Akcye kolei czerniowieckiej —·—, Akcye Alpiny 1047·—, Akcye Rima Muranyi 716·—, Akcye praskiego Towarzystwa żelaz. 3425·—, Akcye Fabryki broni 934·—, Akcye Tureckie tytoniowe 322·—, Akcye Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 877·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi —·—, Renta majowa 84·35, Austryacka Renta koronowa 85·45, Węgierska renta koronowa 83·20, 56-letnie Listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego —·—, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 82·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 91·—, 5 prc. Listy Banku hipotecznego —·—, 4 prc. Listy Banku krajowego 86·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 92·25, 4-procentowe Galicyjskie obligacye propinacyjne 96·75, 4-procentowa Galicyjska pożyczka krajowa z 1896 r. 83·60, 4-procentowa pożyczka miasta Lwowa 84·—. Losy tureckie 226·—, Marki 118·22, Rubel 254·50, 5-procentowa rossyjska pożyczka z r. 1906 —·—, Akcye praskiego Banku kredytowego (płacono) —·—, Skoda 833·50, Pożyczka miasta Krakowa 1909 81·40, Galicyjski Bank ziemski 95·25. Powszechny Bank depozytowy 530·—. 4 i pół prc. listy Tow. kredytowego ziemskiego 94·—.

Usposobienie ciche z powodu braku podniety z Berlina. Kulisy utrzymane. Szranki przeważnie słabe.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa

dnia 10 marca 1913.

Hotel Żorża. Pp.: A. Garapich z Zagórza, M. Krzysztofowicz z Załucza, J. Wolfarth z Kurzan, K. Buckiewicz z Rossyi.

Hotel Imperial. Pp.: L. hr. Koziebrodzki z Hlibowa, K. Jędrzejewicz z Gumnisk.

Hotel Europejski. Pp.: J. Grünwald z Nowosiółek, J. Asłan z Baworowa, J. Lewicki z Borysławia.

CENNIK IZBY HANDLOWEJ I PRZEMYSŁOWEJ.

Lwów, dnia 10 marca 1913.

Waluta koronowa	płacą	żądają
I. Akcye za sztukę. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	640·—	650·—
Banku galic. dla handlu i przem. po 200 zł.	395·—	405·—
Kolei Lwów-Czerniowce-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze	516·—	522 —
Fabryki wagonów w Sanoku po 500 koron	480·—	490·—
II. Listy zastawne za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Banku hip. gal. 5 pr. w. a. wylosował z 10 pr. prem.	—·—	—·—
Banku hip. gal. 4½ pr. w. a. los w 50 l.	91·20	—·—
Banku hip. gal. 4 prc. w. a. los w 60 l.	82·30	—·—
Banku kraj. 4½ pr. w. a. los w 51 l.	92·30	—·—
Banku kraj. 4 pr. w. a. los w 57 l.	85·80	—·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·20	—·—
Banku gal. dla handlu i przem. w Krakowie 4½ pr. 60 l.	95·—	95·70
Zemelny Bank hipoteczny Lwów	91·30	92 —
[1]) Tow. kredyt. galic. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	95·50	—·—
Tow. kredyt. gal. ziem. 4 prc. los w 41½ l.	91·50	—·—
[1]) Tow. kredyt. gal. ziem. 4 pr. los w 56 l.	83·60	84·30
Tow. kred. gal. ziem. 4½ los. 52 l.	92·80	93·50
III. Obligi za 100 koron. (bez kuponu bieżącego)		
Galic. fund. propin. 4 pr.	97·—	97·70
Bukow. fund. propin. 5 pr.	—·—	—·—
Komun. Banku kr. 4½ pr. (3 em.)	90·—	90·70
Komun. Banku kraj. 4 pr. (4 em.)	82·50	83·20
Kolej. lokal. Banku kraj. 4 pr.	82·50	83·20
Pożyczki krajowej 4 pr. z r. 1893	84·70	85·40
„ „ 4 pr. z r. 1908	82·—	82·70
[2]) „ miasta Lwowa 4 pr.	80·50	81·20
„ „ „ 4 pr.	82·—	—·—
„ „ Krakowa	81·30	82·—
IV. Monety.		
Dukat cesarski	11·36	11·46
20 frankówka	19·10	19·28
100 rubli rossyjskich srebrnych	252·—	254·—
100 „ „ papierowych	253·80	255·20
100 marek niemieckich	118·20	118·70

[1]) Kupony opłacają ½% podatek rentowy.
[2]) Kupony opłacają 2% podatek rentowy.

Kurs giełdy wiedeńskiej.

dnia 8 marca 1913

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług pańswa w banknot. maj-listopad	84·35	85·55
styczeń-lipiec	84·35	85·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	87·65	87·85
kwiecień-październik	87·80	88·—
„ z r. 1860 po 500 zł. w. a. 4 prc.	1566·—	1610·—
„ „ 1860 po 100 zł. 4 prc.	452·—	464·—
„ „ 1864 po 100 zł.	634·—	646·—
„ „ 1864 po 50 zł.	322·—	334·—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	106·75	106·95
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	84·45	84·65
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	85·20	86·20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	105·15	106·15
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	105·95	106·90
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye)	85·15	86·10
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	85·—	86·—
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostempl. akcye)	431·—	435·—
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	102·75	103·75
w złocie za 200 zł. 5 pr.	120·75	—·—
Kol. czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	87·—	88·—
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	86·40	87·40
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	83·25	84·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	91·30	92·30
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (ar.)	91·40	92·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	92·—	93·—
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	92·25	93·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	91·80	92·80
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	91·25	92·25
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	90·45	91·45
Kol. galic. Karola Ludwika 4 prc.	85·10	86·10

Koronowa waluta.	płacą	żądają
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	84·75	85·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 M. 4 pr.	109·—	110·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta 4 pr.	115·—	115·50
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	83·35	83·55
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	422·50	434·50
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	210·50	218·50
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	301·—	313·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Węgier za 100 zł. 4 prc.	86·45	87·45
Kroacyi i Slawonii	86·60	87·60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	99·60	100·60
Poz. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 prc.	84·50	85·50
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 prc.	83·60	84·60
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 prc.	96·75	97·75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 prc.	81·40	82·40
Poż. serb. prem. za 100 fr. 2 prc.	115·—	123·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 fr.	226·25	229·25
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne za 100 zł. nom.		
Austr. zakł. obl. prem. z r. 1880 3 pr.	281·—	293·—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	251·—	263·—
Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu 4½ prc. 60 l.	—·—	96·—
Bukow. zakład kred. ziem. los 5 pr.	100·—	101·—
Gal. Tow. kr. ziem. 4 pr. los 56 l.	83·25	84·25
„ „ „ „ 4 pr. los 41 l.	91·50	—·—
„ „ „ „ 4 pr. starsze	96·20	97·20
„ „ „ „ 4½ pr. 52 let.	93·—	94·—
Banku gal. ziem. kred. 4½ pr. 60 l.	94·25	95·25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. pr. los. 4½ pr.	93·—	94·—
„ „ „ „ los. 50 l. 4½ pr.	91·25	92·25
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	82·50	83·50
Banku kraj. dla Galicyi i Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	92·25	93·25
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	90·—	91·—
Banku kr. obl. kol. żel. 57½ l. 4 pr.	82·75	83·75
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	91·—	92·—
„ „ 50 lat w. k. 4 pr.	91·50	92·50
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 złr.	78·75	79·75
Kolej Lwów-Czerniowce z r. 1884 za 200 złr. 4 prc.	84·50	85·50
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 złr. 5 prc.	98·75	99·75
Tow żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 prc. z r. 1882	110·—	111·—
Tow. żeglugi parow. po Dunaju em. z r. 1886 4 prc.	109·40	110·—

Koronowa waluta.	płacą	żądają
I. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilika) 5 złr.	28·25	32·25
Zakł. kred. dla handl. i przem. 100 złr.	485·—	495 —
Clary 40 złr. m. k.	190·—	200·—
Pożyczka miasta Lublany 20 złr.	67·—	70·—
Czerwonego Krzyża austr. Tow. 10 złr.	52·50	56·50
„ „ węg. Tow. 5 złr.	32·80	36·80
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 złr.	78·—	84·—
J. Akcye Banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	341·—	342·—
Gal. banku dla han. i przem. 200 złr.	405·—	410 —
Peszt. Banku handlu i przem.	3580·—	3600·—
Zakł. kred. dla handlu 500 złr.	630·—	631·—
Węg. Banku kredyt. 200 złr.	821·75	822·75
Dolno-austr. tow. esk. 400 kor.	745·—	750·—
Gal. banku hip. 200 złr.	642·—	645·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	517·25	518·25
„ Austro-węg. 1400 kor.	2035·—	2045 —
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	598·50	599·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	268·50	269·50
Zivnostenska banka 100 złr.	271·—	272·—
K. Akcye przedsiębiorstw transportowych.		
Bukow. kolei lok. akc. pierw. 200 złr.	439·—	445·—
„ „ „ akc. zakład. 200 złr.	405·—	415·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1305·50	1315·—
Kolei półn. Ces. Ferd. 1000 złr. mk.	4908·—	4920 —
„ Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	385·—	390·—
„ Lwów-Czerniowce-Jassy 200 zł.	518·—	522·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	—·—	305·—
L. Akcye przedsiębiorstw przemysłowych.		
Austr. Tow. górnicze Alpina 100 złr.	1051·—	1052·—
Prag. Tow. żelazn. przem. 500 złr.	3437·—	3457·—
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 złr.	810·—	820·—
Trifail. Tow. kop. węgla 70 złr.	254·—	258·—
Galic. karpac. naft. Tow. 500 kor.	873·—	883·—
Schodnicy 500 kor.	450·—	453·—
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	323·—	325·—
M. Weksle.		
Niemieckie Banki	118·27½	118·47½
Włoskie Banki	93·82½	93·97½
Londyn za 10 funt. szt. 4 prc.	24·18¼	24·22¼
Paryż za 100 franków	95·75	95·87½
Petersburg za 100 rubli 4½ prc.	254·25	255·25
Szwajcarskie Banki	95·47½	95·62½
N. Waluty.		
Dukat cesarski	11·41	11·46
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·15	19·19
20-markówka	23·63	23·69
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	118·25	118·45
Włoskie banknoty za 100 lir	93·85	94·05
Ruble	254·12½	255·12½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 2322/12 (3) (2918 3—3)

Edykt.

Na żądanie Franciszka Kucheydy w Jabłonkowie, odbędzie się licytacya dnia 19 marca 1913 o godzinie 9 przed południem 3/24 cz. realności lwh. 957 gm. Radziechowy z parcel 6124/2, 6124/3, 6124/5 i 6206 się składającej

Wartość szacunkowa wynosi 352 kor. 91 h.

Najniższa oferta 235 kor. 28 h.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie, biuro Nr. 5.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Żywiec, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. XIII. 2433/12 (19) (2947 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek Wiktoryi Gleitzmannowej w Krakowie, odbędzie się dnia 17 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w biurze Nr. 49, na zasadzie obecnie zatwierdzonych warunków licytacyjnych licytacya realności lwh. 194 ks. gr. gm. kat. Kraków Ludwinów (dom narożny jednopiętrowy na wysoko podniesionych suterenach z podwórzem zamkniętem parkanem, w którem stoją komórki pokryte papą o 12 przedziałach.

Wartość szacunkowa wynosi 29.245 kor.

Najniższa oferta wynosi 14.622 kor. 50 halerzy.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XIII.
Kraków, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. E. 478/12 (9) (2962 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Dawida Klausnera w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 25 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biurze Nr. I, licytacya realności lwh. 422 i 19 gminy Lipnica wielka.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione, a) lwh. 422 na 6000 kor., b) lwh. 19 na 10.500 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 4000 kor., ad b) 7000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy mający chęć kupna przejrzeć w niżej wymienionym sądzie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Ciężkowice, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 5514/12 (6) (2946 2—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 11 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. IV. we Lwowie licytacya realności obj. lwh. 661 ks. gr. gm kat. Kleparów, wraz z przynależnościami, składającemi się z 15 okien wewnętrznych, kluczy do 12 ubikacyj.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 30.815 kor. 59 h., przynależności zaś na 162 kor.

Najniższa cena wynosi 15.488 kor. 79 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dajszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Sekcya II.
Oddział IV.
Lwów, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 2349/12 (2916 3—3)

Edykt.

Na żądanie Kasy oszczędności m. Żywca odbędzie się dnia 15 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w tut. sądzie w biurze

Nr. 5 licytacya połowy realności lwh. 451 gm. Sporysz, składającej się z połowy domu, gruntów, drewutni i studni.

Wartość szacunkowa tej realności wynosi 13.500 kor.

Najniższa oferta wynosi 7250 kor.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny, oraz wszelkie dokumenta przejrzeć można w tut. sądzie biuro Nr. 5, w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. 2521/12 (2917 3—3)

Edykt.

Na żądanie Maryi Heczko i firmy Schönker & Hollander w Krakowie, odbędzie się dnia 15 marca 1913 o godzinie 9 przed południem licytacya:

1/16 części realności lwh. 66 gm. Radziechowy, dom z gruntem i prawem poboru drzewa,

6/72 i 1/3 cz. realności lwh. 67,

11/32 cz. realności lwh. 68,

11/128 cz. realności lwh. 69,

11/96 cz. realności lwh. 1493 Anny Lach własnych.

Realności powyższe oceniono na 2175 kor. 22 h.

Najniższa oferta wynosi 1423 kor. 48 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny, protokół oszacowania i wszelkie inne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 5 w godzinach urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Żywiec, dnia 31 grudnia 1912.

L. cz. E. IV. 3872/12 (2949)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zadatkowej w Stryju, zastąpionej przez adw. dr. Kalitowskiego, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya:

a) całej realności lwh. 118 ks. gr. Rozhurcze,

b) połowy realności lwh. 119 ks. gr. Rozhurcze, w skład których wchodzą budynki, pola orne i łąki, wraz z przynależytościami, składającemi się z drzewostanu owocowego i użytkowego.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 4500 kor.,

ad b) na 200 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 3000 kor.,

ad b) 134 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 2 lutego 1913.

L. cz. E. 2632/12 5 (2983)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 9·30 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh. 1426 kgr. Rożnów Fedora Myckan Iwana własnej,

2. lwh. 3076 tejże gminy, Wasyla Myckan Iwana własnej,

3. lwh. 3261 tejże gminy, Katarzyny zam. Porczuk i niel. Wasyla Mykiety, Fedora, Łukiena, Anny, Piotra i Dmytra Stroiczów po 1/8 części własnej,

4. lwh. 3580 tejże gminy, Zofii z Guszułów Myckau własnej,

5. realności lwh. 3707 tejże gminy, Andrija Namistnyczenko Petra własnej, tudzież

6. realności lwh. 3728 tejże gminy, Andrija Namistnyczenko własnej, składających się ad 1. z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych i pola ornego, ad 3. z młyna, reszta z pola ornego i sianożęci.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się ad 1. na 17.568 kor. 96 h., ad 2. na 926 kor. 52 h., ad 3. na 1734 kor. 48 h., ad 4. na 2757 kor. 58 h., ad 5. na 622 kor. 83 h., ad 6. na 4085 kor, 64 h.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 8784 kor. 48 h., ad 2. 617 kor. 68 h., ad 3. 1156 kor. 32 h., ad 4. 1838 kor. 40 h., ad 5. 415 kor. 22 h., ad 6. 2723 kor. 76 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania licytacyjnego jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. 2453/12 (4) (2977)

Edykt licytacyjny.

Dnia 20 marca 1913 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5, sądu tutejszego licytacya:

1. 1/2 realności lwh. 67 gm. Hrehorów, obejmującej pgr. lk. 658/2,

2. realności lwh. 516, tej gminy, obejmującej pbud. lk, 149 i pgr. lk. 506/2, 507/2,

3. 1/2 realności lwh. 419, tej gminy, obejmującej pgr. lk. 1285/1.

Cena najniższej oferty wynosi: ad 1. 100 kor., ad 2. 426 kor. 66 h., ad 3. 166 kor. 66 h.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rohatyn, dnia 9 stycznia 1913.

L. cz. E. 4514/12 (3010)

Edykt licytacyjny.

Dnia 27 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22, licytacya realności lwh. 116 i 444 gm. Boratyn.

Realności a to lwh. 116 pb. 209 i budynki oszacowano na 620 kor. 31 h., zaś lwh. 444 pb. 208 dom z podwórzem na 1180 kor 41 h.

Najniższa cena niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi: a to ad lwh. 116 — 415 kor., a lwh. 444 — 797 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 29.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, będą zawiadamiane o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Brody, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. 1757/12 (5) (2664 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żadanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez c. k. notaryusza Porfirego Jaremowicza w Podhajcach, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 w Wiśniowczyku, licytacya realności obj. lwh. 676, 674 ks. gr. gm. Zarwanica dłużniczki Naści Mykietyn ur. Leszczyńskiej własnych, realności lwh. 671, tej gminy, Wasyla Mykietyna syna Pańka własnych, oraz realności lwh. 765 tej samej gminy, Naści Mykietyn ur. Leszczyńskiej i Julii Mykietyn własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione a to: realność lwh. 676 na kwotę 1470 kor., realności lwh. 674 na 161 kor. 75 h., realności lwh. 671 na 590 kor. 97 h., realności lwh. 765 na 1531 kor.

Najniższa cena wynosi realności lwh. 676 kwotę 980 kor., lwh. 674 kwotę 107 kor. 83 h., lwh. 671 kwotę 393 kor. 98 h., lwh. 765 kwotę 1020 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 30 stycznia 1913.

L. cz. E. 1752/12 (3088)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Rozmusa odbędzie się dnia 18 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 242 gm. Toroszówka dom i przeszło 2 morgi gruntu.

Nieruchomość ta jest oceniona na 4229 kor.

Najniższa cena wynosi 2819 kor. 32 h.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno, dnia 24 stycznia 1913.

L. cz. E. 2386/11 (3024)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Pinkasa Schreckenhammera, odbędzie się dnia 26 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya 14/16 części realności obj. lwh. 135 gm. kat. Rozdół, składającej się z jedynej prgr. 930/2, stanowiącej ogród obszaru 7 ar. 55 m².

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 218 kor. 75 h.

Najniższa cena wynosi 145 kor. 50 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumena (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mikołajów. dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1545/12 (5) (3025)

Edykt licytacyjny.

Dnia 31 marca 1913 o godz. 9 przed południem obędzie się w biurze Nr. 1 sądu tutejszego licytacya:

a) połowy realności obj. lwh. 1209, gm. Nastasów;

b) 1/6 części realności obj, lwh. 568, gm. Nastasów.

Nieruchomości wystawione na licytacę są ocenione: ad a) na 600 kor., ad b) na 141 kor. 60 h.

Najniższa cena wynosi za realność ad a) 400 kor., zaś za realność ad b) 70 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tut. w biurze Nr. 1.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mikulińce, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 1192/12 (10) (3120 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Dukli odbędzie się dnia 4 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7, licytacya całej realności lwh 390 ks. gr. gm. kat. Dukla objętej, składającej się z jednopiętrowego domu murowanego, ogrodu, parcel budowlanych, komórki, drewutni i stodoły, wraz z przynależnościami, składającemi się z 31 par okien wewnętrznych, studni murowanej i 80 sztuk drzew owocowych, altany, 3 par drzwi i 100 metrów płotu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 27.550 kor. przynależności zaś na 680 kor.

Najniższa cena wynosi 14.115 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Dukla, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 1170/12 (8) (3007)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. dr. Stanisława Flis, adwokata w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 12 kwietnia 1913 o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Baligrodzie licytacya realności lwh. 484 kg. Baligród.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 10.931 kor. 15 hal.

Najniższcza cena wynosi 7288 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym przed rozpoczęciem licytacyi, inaczej pretensye tego rodzaju co do samej nieruchomości nie miałyby już znaczenia.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamione będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu tutejszego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 27 stycznia 1913.

L. cz. E. 1238/12 (9) (3106)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Glinisnach, odbędzie się dnia 20 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11 licytacya realności wiejskiej obj. lwh. 1293 kgr. Mikłaszów, budynki i grunta, wraz z przynależnościami, składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 3690 kor., przynależności zaś na 135 kor.

Najniższa cena wynosi 2550 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby uiedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Winniki, dnia 13 stycznia 1913.

L. cz. E. 3843/12 (6) (3089)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Rubina Dawida Schattnera i tow., odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya realności obj.:

a) lwh. 2108 gm. Kuty stare,

b) „ 2109 „ „

c) „ 1492 „ „

d) „ 2113 „ „ wraz z przynależnościami.

Nieruchomości powyższe wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 898 kor. 03 h.,

ad b) na 1317 kor. 17 h.,

ad c) na 610 kor. 63 h.,

ad d) na 155 kor. 09 h.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 599 kor.,

ad b) 878 kor.,

ad c) 407 kor.,

ad d) 105 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które się niniejszem zatwierdza się i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgło-

sić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 22 stycznia 1913.

L. cz. E. 3422/12 (5) (3044 1—3)

Edykt licytacyjny.

Odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya realności lwh. 210 gm. Tłumacz, wraz z przynależnościami, składającemi z sabudowań, parkanu i t. d.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 50.752 kor., przynależności zaś na 8040 kor.

Najniższa cena wynosi 32.494 kor. 67 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Tłumacz, dnia 5 lutego 1913.

L. cz. E. 526/11 (8) (3105 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Prusach, zastąpionej przez adw. dr. Zygmunta Lisiewicza, odbędzie się dnia 3 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności włościańskich lwh. 245, 5, połowy 118 i 9/40 części 35 kgr. Kamionopol.

Nieruchomości te w częściach wystawionych na licytacyę są ocenione: na 600 kor., 3838 kor., 500 kor. i 3107 kor. 70 h.

Najniższa cena wynosi 400 kor., 2559 kor., 334 kor., 2072 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Winniki, dnia 11 lutego 1913.

L. cz. E. 1094/12 (10) (3099 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie c. k. uprzyw. galic. akc. Banku hipotecznego we Lwowie, odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 3 licytacya realności lwh. 1525 gm. Rawa.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oceniona na 12.000 kor.

Najniższa cena wynosi 6000 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg labularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. E. 1578/12 (6) (3006)

Edykt licytacyjny.

Na wniosek strony egzekwującej Maryi Faber, odbędzie się dnia 19 marca 1913 o godzinie 10 przed południem, w biurze Nr. 10, na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności: lwh. 274, połowy 545, połowy 522, 200 gm. katast. Barwałd średni, składających się z parcel gruntowych i budowlanej.

Wartość szacunkowa 8463 kor. 12 h.

Najniższa oferta 5646 kor. 08 h.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i. t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej neruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone,

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszka ą w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział III.
Wadowice, dnia 12 lutego 1913.

L. cz. E. IV. 3000/12 (3005)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie tus. Kasy sierocej, zastąpionej przez adw. dr. Sternhella, odbędzie się dnia 27 marca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 140, licytacya realności lwh. 22 ks. gr. gm. Grabowiec, składającej się z gospodarstwa włościańskiego obszaru około 2 ha, wraz z przynależytościami, składającemi się z studni, drzew owocowych i użytkowych z ogrodzeniem.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest oceniona na 4262 kor., przy należności zaś na 212 kor.

Najniższa cena wynosi kwotę 2842 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 192.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 19 stycznia 1913.

L. cz. E. 2300/12 (5) (2982)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya:

1. realności obj. lwh. 41 ks. gr. Oleszków, Iwana Goruka Ołeksy, tudzież niel. Maryi Anny, Dmytra i Michajła Goruków po połowie własnej,

2. realności lwh. 513 tejże gminy, niel. Maryi Anny, Dmytra i Michajła własnej, tudzież

3. realności obj. lwh. 514 tejże gminy Iwana Goruka Ołeksy własnej, składających się ad 1. z chaty, reszta z pola ornego.

Wartość nieruchomości wystawionych na licytacyę ustala się:
ad 1. na 1015 kor. 85 h.,
ad 2. na 3132 kor. 15 h.,
ad 3. na 2775 kor. 10 h.

Najniższa cena wynosi:
ad 1. — 677 kor. 22 h.,
ad 2. — 2088 kor. 10 h.,
ad 3. — 1850 kor. 14 h.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych realności dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć w godzinach urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. IX. 2394/12 (20) (3070 1—3)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Krakowa, odbędzie się dnia 24 kwietnia 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44 w Krakowie licytacya realności:

1. lwh. 138 ks. gr. gm. Kraków, Dz. IV., składającej się z dwóch parcel budowlanych z domem murowanym I. piętrowym z werandą przy ul. Sobieskiego lkons. 351, obejmującej 1200 m².;

2. lwh. 139 ks. gr. gm. Kraków, Dz. IV., składającej się z parceli budowlanej lkat. 215/IV.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione ad 1. na 134.705 kor. ad 2. na 9090 kor.

Najniższa cena wynosi ad 1. 67.352 kor., ad 2. 4545 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 44.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.
Kraków, dnia 19 lutego 1913.

Ч. сп. Е 3060/12 (2717)

Оголошене переторгу.

На попиране Івана Никоровича с. Данила госп. в Лючи, відбуде ся дня 11 цьвітня 1913 о годині 9 перед полуднем в низше означенім суді, комната ч. 8, переторг:

I. 3/4 частий реальности обн. вгч. 186 гром. Стопчатів, складаючої ся з пбуд. 117 і з пґр. 334/2, 335 і 333/2,

II. 3/4 частий реальности обн. вгч. 188 гром. Стопчатів, складаючої ся з пґр. 333/1 і

III. 3/4 частий реальности обн. вгч. 196 гром. Стопчатів, складаючої ся з пґр. 333/3 і 334/1 з приналежитостию, складаючого ся з дерев.

Продати ся маючі недвижимости суть оцінені: ad I. на 3226 кор. 50 сот., ad II. на 132 кор., ad III. на 213 кор., приналежність ad I. на 138 кор. 75 сот.

Найнизша подана виносить: ad I. 2243 кор. 50 сот., ad II. 88 кор, ad III. 142 кор., пониже тої квоти не відбуде ся продаж.

Условія переторгу, котрі нинішним затверджає ся і грамоти відносячі ся до недвижимости (витяг гіпотечний, витяг катастральний, протоколи оціненя і т. д.), могуть ті, що мають охоту куповати, переглянути в низше означенім суді, комната ч. 8, підчас годин урядових.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ IV.
Яблонів, дня 19 лютого 1913.

L. cz. E. 1631/12 (6) (2971)

Edykt licytacyjny.

Dnia 15 kwietnia 1913 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 21 sądu tutejszego licytacya następujących realności:

1. 7/10 części realności lwh. 420 gm. Lubaczów,

2. 32/40 części realności lwh. 1750 gm. Lubaczów,

3. całej realności lwh. 137 gminy Lubaczów,

4. całej realności lwh. 3337 gminy Lubaczów.

Realności te oceniono, a mianowicie:
ad 1. na 280 kor.,
ad 2. na 800 kor.,
ad 3. na 1400 kor.,
ad 4. na 2600 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi:
ad 1. — 186 kor. 65 h.,
ad 2. — 400 kor.,
ad 3. — 933 kor. 32 h.,
ad 4. — 1733 kor. 32 h.

Na 32/40 częściach realności lwh. 1750 gm. Lubaczów stoi budynek mieszkalny stary z drzewa miękkiego kryty gontem o 2 izbach mieszkalnych, komorze i stajni.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 22.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. III.
Lubaczów, dnia 22 lutego 1913.

L. cz. E. VII. 4133/12 (6) (2964)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 maja 1913 o godzinie 10 przed południem, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 21, odbędzie się licytacya:

a) połowa realności obj. lwh. 428 i

b) 2/5 części realności lwh. 1340 gm. Osław biały, zobowiązanego Iwana Łejbiuka s. Onufrego własnych, wraz z przynależnościami opisanemi w protokole ocenienia.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione a to:

a) połowy lwh. 428 gm. Osław Biały na 600 kor., przynależności zaś jej na 35 kor., zaś

b) 2/5 części realności lwh. 1340 gm. Osław biały na 1140 kor.

Najniższa cena wynosi:
ad a) 423 kor. 23 h., zaś
ad b) 760 kor.

Poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.
Delatyn, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. E. 1658/12 (5) (3046)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Israela Wolfa w Glinianach odbędzie się dnia 31 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4, licytacya realności obj. lwh. 58 gm. Gliniany.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na kwotę 8950 kor.

Najniższa cena wynosi 4475 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Gliniany, dnia 28 lutego 1913.

L. cz. E. 1835/12 (7) (3041 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Banku krajowego we Lwowie, odbędzie się dnia 8 kwietnia 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacya realności lwh. 193 i 278 ks. grt. gm. Panasówka, wraz z przynależnościami, składającemi się z parkanu, bramy i zasiewów.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione: lwh. 193 na 2600 kor., zaś jej przynależności na 94 kor, lwh. 278 na 300 kor., przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 193 — 1796 kor., zaś co do realności lwh. 278 — 209 kor. 39 h., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach

bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Skałat, dnia 8 lutego 1913.

L. cz. E. 4768/12 (8) (3101 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek Towarzystwa zaliczkowego i eskontowego w Skolem, odbędzie się dnia 27go marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w biurze Nr. 3, licytacya następujących realności lwh. 215 gm. kat. Synowódzko niżne.

Nieruchomości te zostały oszacowane na łączną kwotę 5052 kor.

Najniższa cena wynosi 3368 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupna, przejrzeć podczas godzin urzędowych w oddziale kancelaryjnym w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Skole, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. E. 1346/12 (10) (3108 1—3)

Edykt licytacyjny

Na wniosek niel. Ryszarda Strassera, zastąpionego przez opiekuna Sebastyana Strassera, odbędzie się dnia 11go kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. II., na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacya następujących realności:

a) ks. gr. gm. Balicze podróżne 1/5 części lwh. 394 w gruntach i budynkach,

b) ks. gr. gm. Balicze podróżne 1/5 części lwh. 408 w gruntach,

c) ks. gr. gm. Balicze podróżne 1/5 części lwh. 337 w gruntach.

Wartość szacunkowa:

ad a) gruntu 20 kor., budynków 196 kor.,

ad b) 10 kor.,

ad c) 6317 kor.

Najniższa oferta:

ad a) 144 kor.,

ad b) 6 kor. 67 h.,

ad c) 4211 kor. 33 h.

Do realności lwh. 394 ks. gr. Balicze podróżne należą następujące przynależności: dom mieszkalny i stajenka, oczacowane w 1/5 części na 196 kor.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żurawno, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. E. 1758/12 (4) (2665 1—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego w Podhajcach, zastąpionego przez c. k. notaryusza Porfirego Jaremkiewicza w Podhajcach, odbędzie się dnia 29go marca 1913 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11, w Wiśniowczyku licytacya realności lwh. 380, połowy realności lwh. 368 ks. gr. gm. Wiśniowczyk Matwija Repokosa syna Andrucha własnej.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę są ocenione, a to realność lwh. 380 na 630 kor., połowa realności lwh. 368 na 532 kor., realności lwh. 381 na 370 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do realności lwh. 380 kwotę 420 kor., połowy lwh. 368 kwotę 354 kor. 66 h., realności 381 kwotę 246 kor. 66 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Wiśniowczyk, dnia 1 lutego 1913.

L. cz. E. 2877/12 (5) (2654)

Edykt licytacyjny.

Dnia 16 kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 19, odbędzie się licytacya realności obj. lwh. 532 kgr. Demycze, Towarzystwa „Ez Chaim" w Zabłotowie własnej, składającej się z domu i ogrodzenia.

Wartość nieruchomości wystawionej na licytacyę, ustala się na 8290 kor.

Najniższa cena wynosi 4145 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 21.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Zabłotów, dnia 10 lutego 1913.

L. cz. E. VIII. 4185/12 (3071 1—2)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie p. Hirscha Grossbarda w Krakowie, odbędzie się dnia 17go kwietnia 1913 o godz. 9 przed południem w biurze Nr. 45 II. piętro, licytacya posiadłości wiejskiej lwh. 202 ks. gr. gm. kat. Wolica bez przynależności.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę oceniona jest na 23.043 kor. 87 h.

Najniższa cena wynosi 15.362 kor. 58 hal.

Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi.

C. k. Sąd powiatowy cyw., Oddz. VIII.
Kraków, dnia 18 stycznia 1913.

L. cz. E. 1221/12 (3087)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Chaima Teitelbauma, odbędzie się dnia 18 marca 1913 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3, licytacya:

a) realności lwh. 48 gm. Szczepancowa,

b) realności lwh. 179 gm. Szczepancowa.

Nieruchomości te są ocenione:

ad a) na 6450 kor.,

ad b) na 1175 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 4300 kor.,

ad b) 783 kor. 32 h.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział IV.
Krosno, dnia 20 stycznia 1913.

L. cz. E. V. 7153/12 (6) (3012)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mikołaja Bunia, gospodarza w Śniatynce, odbędzie się dnia 21 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 82 licytacya 1/4 części realności obj. lwh. 413 gm. Śniatynka obejmującego pb. lk. 24 i pg. lk. 76 1, 78/1, 83/1, 632 2, 633/2, 634 2, 635/2, 636/2, 767 1, 768/1, 933/1, 934 1 i 935/1, wraz z przynależnościami, składającemi się z 6 drzew owocowych, 12 sztuk drzew (brzóz i dębczaków) i 4 sztuk wierzb i z płotu.

Ćwierć nieruchomości wystawionej na licytacyę jest oceniona na 795 kor., wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 550 koron, poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania j t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych. w sądzie niżej wymienionym, biurze Nr. 81.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Drohobycz, dnia 3 marca 1913.

L. cz. E. 771/12 (7) (3037)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Malza, kupca w Radymnie, zastąpionego przez adw. dr. M. Eichla w Radymnie, odbędzie się dnia 28 marca 1913 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6 licytacya realności lwh. 1440 kg. Skołoszów zob. Jana Czekierdy, syna Michała i Akafii z Jandów Czekierda, po połowie własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest oszacowana na kwotę 3251 kor.

Najniższa cena wynosi 2168 koron, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Radymno, dnia 14 lutego 1913.

L. cz. E. 1723/12 (18) (3097)

Edykt licytacyjny

Na żądanie Towarzystwa kredytowego miejskiego w Cieszanowie, odbędzie się dnia 31go marca 1913 o godzinie 9 przed południem, w sądzie tut., w biurze Nr. 3, licytacya:

a) połowy realności lwh. 1039,

b) połowy realności lwh. 1067 gm. Lubycze kniazie, wraz z przynależnościami ad a) składającemi się z drzewostanu.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione:

ad a) na 500 kor.,

ad b) na 800 kor., przynależności zaś ad a) na 495 kor.

Najniższa cena wynosi:

ad a) 664 kor.,

ad b) 534 kor.

Poniżej tych cen sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tut., w biurze Nr. 3.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Rawa, dnia 11 lutego 1913.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. II. 93/13 (1) (2900 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Capowi, Dmytrowi Liptakowi, Justynie Feciuch i Waniowi Feciuchowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Pisarczyka syna Demka, w Rychwałdzie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 79 i 81 gm. Rychwałd z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. C. II. 92/13 (1) (2898 3—3)

Edykt.

Przeciw Justynie Feciuch, Waniowi Feciuchowi, Ilko Juszczakowi, Mikołajowi Juszczakowi, Iwanowi Capowi, Dmytrowi Liptakowi i Semanowi Dokla, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Pisarczyka, syna Demka w Rychwałdzie pozew o zniesienie współwłasności realności lwh. 82 ks. gr. gm. kat. Rychwałd objętej zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych, ustanawia się p. dr. Sterna, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. II.
Gorlice, dnia 21 lutego 1913.

L. cz. C. II. 91/13 (1) (2899 3—3)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Capowi, Dmytrowi Liptakowi, Justynie Feciuch, Waniowi Feciuchowi i Semanowi Dokli, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Wasyla Pisarczyka pozew o zniesienie współwłasności realności objętej lwh. 80 ks. gr. gm. Rychwałd zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 14 marca 1913 o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Sterna, adw. w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. 99/13 (3) (3013)

Edykt.

Przeciw Janowi Halatowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Głogowie przez Towarzystwo zaliczkowe w Głogowie pozew o 400 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została rozprawa na dzień 18 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Jana Halata ustanawia się p. Wincentego Chłodnickiego w Głogowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. E. 82/13 (1) (3016)

Edykt.

Przeciw Józefie Krok, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Grybowie przez Michała Jaworeckiego pozew o 340 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 1.

Celem strzeżenia praw niewiadomej z miejsca pobytu Józefy Krok ustanawia się p. Jana Wiatra, naczelnika gminy w Stróżnem niżnem, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pomienioną pozwaną w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki objętą nie zostanie lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Grybów, dnia 18 lutego 1913.

L. cz. C. I. 176/13 (2) (3082)

Edykt.

Przeciw Izakowi Eisenowi i Racheli Eisen, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Osiasa Mandla pozew o zapł. kwoty 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1913, o godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. adwokata dr. Stanisława Milza w Jarosławiu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyżwymienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni sami w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddz. I.
Jarosław, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. C. II. 196/13 (1) (3077)

Edykt.

Przeciw Karolowi Wadowskiemu, synowi Michała, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Borszczowie przez Jana Wadowskiego syna Michała w Zielińcach pozew o ustalenie prawa własności pb. 61/1 zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 19 marca 1913, o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. dr. Stoklasę, adwokata w Borszczowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Borszczów, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. II. 157/13 (2) (3102)

Edykt.

Przeciw Adamowi Szlezakowi i Szymonowi Beskurowi z Huciska, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Towarzystwo kredytowe i oszczędności w Raniżowie pozew o 380 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 13 marca 1913, o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. Krzysztofa Beskura w Hucisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 6 marca 1913.

L. cz. C. III. 50/13 (1) (3021)

Edykt.

Przeciw Leszkowi Zawojskiemu z Bereźnicy niżnej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Lisku przez Kaśkę Zawojską z Bereźnicy niżnej pozew o 300 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 26 marca 1913 o godzinie 9 przed południem, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw powyż wymienionego ustanawia się p. dr. Fichmanna, adwokata w Lisku, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie swego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Lisko, dnia 5 marca 1913.

L. XVII. 2169/70.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 1. do 8. marca 1913.

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Krosno	Chlebna ob. dw. (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Nawojowa gm. i ob. dw. (2 zagr.);
Nosacizna	Kamionka Strumiłowa	Grabowa ob. dw. (1 zagr.);
	Przemyślany	Dusanów ob. dw. (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki ob. dw. (2 zagr.);
	Sokal	Helenków ad Byszów ob. dw. (2 zagr.);
Szelestnica	Żydaczów	Czernica (1 zagr.);
Wąglik	Brzeżany	Kozłów ob. dw. (1 zagr.);
	Cieszanów	Szczutków (1 zagr.);
	Drohobycz	Rabczyce (1 zagr.);
	Jarosław	Skołoszów ob. dw. (1 zagr.);
	Lwów	Einsiedel (1 zagr.), Rzęsna Ruska (1 zagr.);
	Myślenice	Stróże (1 zagr.);
	Skałat	Kaczanówka (1 zagr.);
	Stanisławów	Kołodziejówka (1 zagr.), Majdan (1 zagr.);
	Zbaraż	Czernichowce ob. dw. (1 zagr.), Iwanczany (1 zagr.);
	Żółkiew	Smereków (1 zagr.);
	Żydaczów	Młyniska ob. dw. (1 zagr.);
Wścieklizna	Biała	Łęki ob. dw. (1 zagr.);
	Brzeżany	Byszki (1 zagr.), Koniuchy (3 zagr.);
	Chrzanów	Ciężkowice (1 zagr.), Czerna (1 zagr.);
	Dobromil	Kwaszenina (1 zagr.) Makowa Rustykalna;
	Gorlice	Wapienne (1 zagr.);
	Kamionka Strumiłowa	Busk (1 zagr.);
	Kraków	Morawica (1 zagr.);
	Limanowa	Stopnice Królewskie;
	Nowy Sącz	Nowy Sącz (1 zagr.);
	Sambor	Lutowiska (1 zagr.), Sambor (3 zagr.), Waniowice (1 zagr.);
	Sokal	Bendiucha (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice (1 zagr.);
	Tarnów	Tuchów ob. dw. (1 zagr.);
	Trembowla	Laskowce;
	Zaleszczyki	Lisowce (1 zagr.);
	Lwów Miasto	Dzielnica II.;
Pomór świń	Bóbrka	Hołdowice (1 zagr.), Kołohury (4 zagr.), Sokołówka (2 zagr.);
	Brody	Boratyn ob. dw. (1 zagr.), Klekotów (1 zagr.);
	Cieszanów	Futory (20 zagr.), Lubliniec Nowy (22 zagr.);
	Radziechów	Turze (1 zagr.);
	Rawa Ruska	Kamionka Wołoska (1 zagr.);
	Sokal	Łubów ob. dw. (1 zagr.), Wierzbiąż (2 zagr.);
	Tarnopol	Czernielów Mazowiecki ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Krzyż ob. dw. (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (8 zagr.), Kulików (10 zagr.), Smereków (2 zagr.);
Różyca świń	Biała	Łęki ob. dw. (1 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Lubień Wielki (1 zagr.);
	Husiatyn	Suchostaw (1 zagr.);
	Jaworów	Świdnica (1 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (1 zagr.);
	Stanisławów	Uziu ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Charzewice ob. dw. (1 zagr.);
	Tarnów	Łowczów (2 zagr.);
Świerzb u koni	Brzesko	Rudy Rysie (3 zagr.);
	Brzeżany	Wierzbów ob. dw. (1 zagr.);
	Drohobycz	Łużek Dolny (1 zagr.);
	Gródek Jagielloński	Zielów (1 zagr.);
	Lwów	Biłka Królewska (1 zagr.), Nawarya ob. dw. (1 zagr.), Rzęsna Polska (1 zagr.);
	Mościska	Wołostków gm. i ob. dw. (2 zagr.), Zagrody (1 zagr.);
	Nowy Targ	Sromowce Wyżne (1 zagr.);
	Rohatyn	Koniuszki (2 zagr.), Słoboda Konkolnicka (2 zagr.); Stasiowa Wola ob. dw. (1 zagr.);
	Stanisławów	Chryplin (1 zagr.);
Cholera drobiu	Myślenice	Mśków (1 zagr.);
	Oświęcim	Polanka Wielka (6 zagr.);
	Skałat	Czerniszówka (9 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XIII. (2 zagr.), Dzielnica XXI. (11 zagr.);
Otręt u bydła	Lisko	Bóbrka ob. dw. (3 zagr.);
Zaraza dziczyzny i bydła	Bóbrka	Stańkowce (1 zagr.).

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 8. marca 1913.

Za c. k. Namiestnika:
Szeligowski w. r.

L. 1320 (3028 2—3)

Obwieszczenie.

Przy odbytych dnia 1 marca b. r. wylosowaniach przy udziale kontrolnej komisyi Rady państwa długów państwowych przez Rząd do wypłaty przeznaczonych pożyczek prioritetowych pierwszej węgiersko-galicyjskiej kolei żelaznej, okazały się następujące rezultaty:

1. Przy 41 wylosowaniu 5 proc. pożyczek I. emisyi z 31go grudnia 1870 wyciągnięte zostały następujące 695 obligacye à 200 złr. w. a. w srebrze:
Nr. 42.501 do wł. 43.000
Nr. 58.001 do wł. 58.195.

2. Przy 35 wylosowaniu 5 prc. pożyczek I. Emisyi z 1 lipca 1878 wyciągnięte zostały następujące 260 obligacyj à 200 złr. w. a. w srebrze:
Nr. 8501 do wł. 8760

3. Przy 10 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek I. Emisyi z 31 grudnia 1870 wyciągnięte zostały następujące 962 obligacyj à 400 K:
Nr. 79.001 do wł. Nr. 79.500
Nr. 94.001 do wł. Nr. 94.462.

4. Przy 10 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. konwertowanych pożyczek II. Emisyi z 1 lipca 1878 zostały wyciągnięte następujące 300 obligacyj à 400 K:
Nr. 7078 do wł. 7377.

5. Przy 10 wylosowaniu $3^1/_2$ prc. (uzupełniających) pożyczek z roku 1903 zostały wyciągnięte:
5 obligacyj à 5000 K. a mianowicie Numera: 200, 222, 357, 531. 534,
114 obligacyj à 400 K. a mianowicie Numera:
6001 do wł. 6009
8403 do wł. 8500
11.194 do wł. 11.200.

Z tych losowań mające być realizowane obligacye zostaną bez potrąceń w pełnej wartości wypłacone, a mianowicie poszczególnione pod poz. 1, 3 i 5 pożyczki od 1 września 1913 począwszy w kasie długu Państwa we Wiedniu, poszczególnione zaś pod poz. 2 pożyczki od 1 lipca 1913 począwszy, poszczególnione pod poz. 4 pożyczki od 1 września 1913 począwszy według wyboru albo w c. k. kasie długu Państwa, albo w c. k. uprz. austr. Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu w Wiedniu.

Z dawniejszych losowań pozostały jeszcze niezrealizowane następujące obligacye, względnie obligacye z poszczególnionych grup numerowych, a mianowicie:

1. 5 prc. pożyczki prioritetowe I. Emisyi z 31 grudnia 1870:

1105—1500	45.001—45.500
3001—3495	50.001—50.500
23.678—23.882	58.501—58.970
23 883—24.000	82.001—82.407
33.073—33.500	90 001—90 500
43.001—43.500	93.001—93.448
44,001—44.116.	

2. 5 prc. pożyczki prioritetowe II. Emisyi z 1 lipca 1878:
11.716—11.939,

3. $3^1/_2$ prc. konwertowane pożyczki prioritetowe I. Emisyi z 31 grudnia 1870:

7501—8000	71.264—71.500
11.001—11.339	73 001—73.430
19.501—19.746	75 501—76.000
35.501—36.000	84.501—85 000
39.501—40.000	90.001—90.500
46.001—46.398	91 501—92.000
70.501—70.868	94.501—94.976.

4. $3^1/_2$ prc. konwertowane pożyczki prioritetowe II. Emisyi z 1 lipca 1878:

2250—2477	8001—8236
5567—5810	9081—9359
6001—6261.	

5. $3^1/_2$ prc. (uzupełniające) pożyczki prioritetowe z roku 1903
żadne restancye.

W celu uniknięcia strat kapitałów wskutek realizowania kuponów już wylosowanych do wypłaty przypadających obligacyj, leży w interesie stron podać przy realizowaniu kuponów wylosowanych obligacyj, imię i nazwisko, tudzież adres.

Z c. k. Dyrekcyi długu Państwa.
Wiedeń, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. II. 566 12 (3) (3014)

Edykt.

Przeciw Pawłowi Koštowi i Malanii z Rochnów Koštowej, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Chawę Gitlę Weinberger w Uściu ruskiem pozew o własność i hipotecznie przepisanie p. gr. 2849/3 i t. d.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 17 marca 1913, o godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się dr. Milleta, adwokata w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Gorlice, dnia 27 lutego 1913.

L. 205/13 (2924 3—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie wzywa niniejszem po myśli § 29 ust. not. osoby interesowane, roszczące sobie pretensye do kaucyi urzędowej ś. p. Franciszka Niemczewskiego, c. k. notaryusza w Krakowie z czasów jego urzędowania:

w Oświęcimie od dnia 16 maja 1870 do 1 października 1891,

w Krakowie od dnia 2 października 1891 do 2 lutego 1912 roku, —

aby pretensye te w przeciągu sześciu miesięcy od dnia ostatniego (trzeciego) zamieszczenia tego obwieszczenia w części urzędowej „Gazety Lwowskiej" licząc, tem pewniej do c. k. Izby notaryalnej w Krakowie zgłosiły, ileże po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu, bez względu na ich pretensye, kaucya powyższa od węzła kaucyjnego zwolnioną i prawomocnym właścicielom wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.
Kraków, 5 marca 1913.

L. cz. C. I. 205/13 (1) (3083)

Edykt.

Przeciw Schulimowi Flusserowi, kupcowi w Jarosławiu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jarosławiu przez Samuela Balla pozew o zapłatę kwoty 625 kor. 20 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozprawy na dzień 19 marca 1913 o godz. 9 przed południem, sala Nr. I.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionego ustanawia się p. Matiasa Flussera w Jarosławiu nad Sanem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienionego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Jarosław, dnia 1 marca 1913.

L. cz. C. II. 30/13 (4) (3009)

Edykt.

Przeciw Mojżeszowi i Otylii Morgunowskim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Chaima Fallka i Eisika Henberga pozew o 1000 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy w tymże sądzie na dzień 19 marca 1913 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw Mojżesza i Otylii Morgunowskich ustanawia się p. dr. Michała Maciejowskiego, adwokata w Bieczu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopoki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 26 lutego 1913.

L. cz. Cg. III. 155/13 (1) (3093)

Edykt.

Przeciw Chrystynie Oływa zam. Śnihur z Radruża, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niemirowie przez Antoniego Smaha w Radrużu, zastąpionego przez dr. Leszka Majewskiego w Rawie ruskiej pozew o uznanie prawa własności do p. gr. 14691/2, 14690/2 i parc. bud. 402 w Radrużu.

Na podstawie pozwu wyznaczona się audyencyę na dzień 20 marca 1913 o godz. 10 przed południem w tut. sądzie, biuro Nr. 9.

Celem strzeżenia praw Chrystyny Oływa zam. Śnihur ustanawia się p. Jurka Sztajurę, wójta w Radrużu, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Chrystynę Oływa zam. Śnihur w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

Niemirów, dnia 2 marca 1913.

Ч. сп. С. І. 85/13 (2) (3086)

Едикт.

Против Евї Кінаш і Івановы Кінашовы, котрих місце побуту є невідоме, внесений зістав до ц. к. суду повітового в Комарні через Товариство задаткове в Комарні позов о 200 кор

На підставі сего позву визначено розправу на день 17 марця 1913, о годині 9 рано, ч. 30.

Куратором пізваних установляє ся п. Едмунда Борковского в Комарні, котрий заступати буде пізваних в сій справі на їх кошт і небезпеку, доки они в суді ся не зголосять або повномочника не заіменують.

Ц. к. Суд повітовий, Відділ I.
Комарно, дня 14 лютого 1913.

L. cz. C. II. 930/13 (3136)

Edykt.

Przeciw Pańkowi Mandrykowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Turce przez Wasyla Potoczniaka, gospodarza w Dniestrzyku hołowieckim pozew o zapłatę 660 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya na dzień 12 marca 1913, o godzinie 9 przed południem, sala rozpraw Nr. II, II piętro.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Pańka Mandryka, ustanawia się p. dr. Straucha, adwokata krajowego w Turce, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Pańka Mandryka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Turka, dnia 20 lutego 1913.

L. cz. C. I. 93/13 (2) (3131)

Edykt.

Przeciw Stefanowi Garbaczewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Podhajcach, przez Katarzynę Garbaczewską pozew o 370 kor.

Na podstawie wniosku wyznaczono audyencyę na dzień 11 marca 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 23.

Celem strzeżenia praw Stefana Garbaczewskiego ustanawia się p. adw. dr. Grossa w Podhajcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Podhajce, dnia 7 lutego 1913.

L. cz. C. 165/13 (1) (3094)

Edykt.

Przeciw Iwanowi Pasławskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Niżankowicach przez Katarzynę z Pasławskich Baran z Kłokowic pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 22 marca 1913, o godz. 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw Iwana Pasławskiego ustanawia się p. dr. A. Müllera, adwokata w Niżankowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Iwana Pasławskiego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Niżankowice, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. II. 34/13 (3) (3084)

Edykt.

Przeciw Józefowi i Wiktoryi Zawadkom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Wojciecha Steca pozew o 394 kor. 23 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 27 marca 1913, o godzinie 10 rano w tut. sądzie, w biurze Nr. 4.

Celem strzeżenia praw Józefa i Wiktoryi Zawadków ustanawia się p. Jana Wójcika w Osielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa i Wiktoryę Zawadków w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Jordanów, dnia 4 marca 1913.

L. cz. C. I. 91/13 1 (2809)

Edykt.

Przeciw Rachmielowi Greif, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zabłotowie przez Chaima Kurzberga, kupca w Demyczu pozew o uznanie własności połowy realności lwh. 599 ks. gr. gm. Chlebiczyn polny zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 21 marca 1913 o godzinie 9 rano, biuro Nr. 16.

Celem strzeżenia praw nieznanego z miejsca pobytu Rachmiela Greifa, ustanawia się p. dr. Erdheima, adw. w Zabłotowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Rachmiela Greifa w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Zabłotów, dnia 12 lutego 1916.

Upadłości.

L. cz. S. 13/12 148 (2928)

W konkursie Józefa i Blimy małżonków Sassowerów celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 20 marca 1913, wyznacza się audyencyę na dzień 26 marca 1913 o godz. 9 przed południem w c. k. sądzie krajowym cyw. przy ul. Teatralnej l. 13 we Lwowie, w biurze 19.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 25 lutego 1913.

L. cz. S. 2/12 (7) (2935 2—3)

Ogłoszenie.

W konkursie Władysława Michalika w Drohobyczu na wniosek wierzycieli jawiących się na audyencyi wyborczej zatwierdzono zawiadowcą masy p. dr. M. Piechowicza, adwokata w Drohobyczu, zastępcą zaś jego ustanowiono p. Władysława Kumińskiego w Drohobyczu.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Sambor, dnia 4 stycznia 1913.

L. cz. S. 1/13 (1) (2931 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Czortkowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Samuela Withofa w Husiatynie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę i naczelnika sądu w Husiatynie Włodzimierza Recka, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dr. Abę Goldschlaga, adwokata w Husiatynie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 5 marca 1913 o godzinie 9 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Husiatynie najdalej do dnia 27 marca 1913, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 3 kwietnia 1913 godz. 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w „Gazecie Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Husiatynie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomonika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Czortków, dnia 19 lutego 1913.

L. cz. S. 10/13 (3) (2929 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zezwolił na otwarcie kupieckiego konkursu do majątku jawnej spółki handlowej zarejestrowanej pod firmą Fani L. Mieses i syn, handel towarów bławatnych, we Lwowie, ulica Szpitalna l. 1, jakoteż do prywatnego majątku osobiście odpowiedzialnych spólników Fani Lei Mieses i Gustawa recte Salamona Gerschona Miesesa, zamieszkałych we Lwowie, ul. Alembeków l. 9.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Józefa Dobiję we Lwowie, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adwokata dr. Ignacego Weina we Lwowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 19 marca 1913, godzinie 9 przed południem w tym sądzie, w biurze Nr. 19, przedłożyli dokumenta, poświadczające ich roszczenia, przedstawili swoje wnioski względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy, oraz przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić z roszczeniami jako wierzyciele konkursowi, ażeby swe roszczenia, chociażby co do nich spór już był w toku, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 24 kwietnia 1913, a na audyencyi likwidacyjnej na dzień 30 kwietnia 1913, godzina 9 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają termin zgłoszenia, będą obowiązani tak poszczególnym wierzycielom, jak i masie upadłościowej zwrócić koszta, urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów, już uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają we Lwowie lub w pobliżu, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich, na ich koszt i niebezpieczeństwo, pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd krajowy, jako handlowy, Oddział VII.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

L. cz. S. 4/12 (179) (3112)

W konkursie Lasara Druckera i Merscha Jakóba Druckera z Rzeszowa, wystąpił zarządca masy konkursowej z wnioskiem, ażeby ogół wierzycieli rozstrzygnął, czy upoważnia go do podpisania imieniem Lasara Druckera deklaracyi zwalniającej realność lwh. 236 i 419 dóbr Kabarowce i Las kabarowiecki, ks. tab. Złoczów z pod prawa zastawu dla sumy 6000 kor., na rzecz Lasara Druckera zaintabulowanej, którą tenże kredytaryusz jeszcze przed otwarciem konkursu otrzymał.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku wyznacza się audyencyę na dzień 11go marca 1913 godzina 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie, w biurze Nr. I., II. piętro.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

Rzeszów, dnia 26 lutego 1913.

Komisarz konkursowy.

Konkursa.

L. 191/V. (2922 3—3)

Ogłoszenie konkursu.

W c. k. szkole rzemiosł budowlanych w Jarosławiu, jest do obsadzenia posada nauczyciela dla działów techniczno-budowlanych, w IX. klasie rangi.

Do tej posady przywiązane są pobory unormowane ustawą z dnia 19 września 1898 Nr. 175 Dz. u. p., a mianowicie 2800 kor. (dwa tysiące ośmset koron) rocznej płacy i 720 kor. (siedmset dwadzieścia koron) dodatku aktywalnego.

O możliwości uzyskania wyższych poborów, posunięciu do wyższej klasy rangi i policzaniu czasu służby spędzonej w praktyce technicznej, artystycznej lub przemysłowej, albo też w zawodzie nauczycielskim, stanowią §§ 2 i 6, ustawy z dnia 19 września 1898 Nr. 175 Dz. u. p. i §§ 19 i 20 ustawy z dnia 24 lutego 1907 Nr. 55 Dz. u. p.

Kandydaci zajmujący już stałą posadę służbową w państwowem szkolnictwie przemysłowem, zatrzymują w razie nadania im niniejszej posady nauczycielskiej nadal swe dotychczasowe pobory.

Podania wystosowane do c. k. Rady szkolnej krajowej, a zaopatrzone w krótki opis życia i rodzaj studyów, metrykę chrztu (urodzenia), świadectwo przynależności, we wszystkie świadectwa studyów i aplikacyi, tudzież w świadectwo zdrowia, należy wnosić najpóźniej do 31 marca b. r. na ręce Dyrekcyi c. k. Szkoły rzemiosł budowlanych w Jarosławiu.

Kandydaci nie zajmujący stałej posady państwowej mają nadto dołączyć świadectwo moralności, potwierdzone przez powiatową władzę polityczną z określaniem cel, dla którego je wydano.

Kandydaci pozostający w czynnej służbie państwowej lub krajowej, winni wnieść odnośne podania na ręce przełożonej władzy.

Celem uzyskania niniejszej posady winni kandydaci nadto wykazać się egzaminami z odbytych studyów technicznych na wydziale architektury.

Pierwszeństwo mają ci kandydaci, którzy się wykażą świadectwami z odbytej praktyki w zawodzie architektonicznym.

Pożądane jest osobiste przedstawienie się kandydata w c. k. Szkole rzemiosł budowlanych w Jarosławiu.

C. k. Rada szkolna krajowa.

Lwów, dnia 26 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Dembowski w. r.

L. 901/pr. (2877 3—3)

Konkurs.

Celem obsadzenia jednej posady c. k. sługi urzędowego przy c. k. Komisaryacie policyi w Borysławiu, ewentualnie przy c. k. Dyrekcyi policyi we Lwowie z płacą rocznych 900 kor., 30 proc., względnie 40 proc. dodatkiem aktywalnym i ubraniem służbowem, rozpisuje się konkurs z terminem do d. 15 kwietnia 1913.

Posada ta zastrzeżoną jest w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 Nr. 60 Dz. p. p., w pierwszym rzędzie dla wysłużonych podoficerów posiadających certyfikaty.

Ubiegający się o nią mają wnieść do Prezydyum c. k. Dyrekcyi policyi za pośrednictwem swej przełożonej władzy, zaś nie zostający już w czynnej służbie bezpośrednio dołączając do podań certyfikat uprawniający do ubiegania się o taką posadę, świadectwo fizycznego uzdolnienia wystawione przez rządowego lekarza, dowód znajomości języka polskiego i ruskiego w mowie i piśmie, orsz znajomości rachowania.

Kandydaci nie pozostający już w czynnej służbie winni nadto przedłożyć świadectwo moralności.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych, także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, tudzież sprzątanie biur.

Lwów, dnia 3 marca 1913.

C. k. Radca Rządu i Dyrektor policyi

W zastępstwie:

Kreiner.

L. I. 82/2 (2921 3—3)

Zmiana opróżnionej posady pomocniczego sługi na posadę sługi urzędowego.

Konkurs.

W c. k. Namiestnictwie we Lwowie jest opróżniona posada sługi urzędowego z systemizowanymi poborami i ubiorem urzędowym.

Celem obsadzenia tej posady, ewentualnie opróżnić się jeszcze mogących takich posad rozpisuje się niniejszem konkurs z uwagą, że pierwszeństwo do tych posad mają aspiranci wojskowi, posiadający odpowiednią kwalifikacyę i zaopatrzeni certyfikatami w myśl ustawy z 19 kwietnia 1872 Dz. u. p. Nr. 60.

Kompetujący o jedną z tych posad ma wnieść swe podanie najpóźniej do 30 kwietnia 1913 do c. k. Namiestnictwa we Lwowie, a to aspiranci wojskowi, zostający w czynnej służbie wojskowej w drodze swej przełożonej władzy wojskowej, inni zaś w drodze właściwej władzy cywilnej.

Podania należy zaopatrzyć w dowody:

1. znajomości czytania i pisania w językach krajowych,

2. fizycznego uzdolnienia do pełnienia obowiązków sługi urzędowego (świadectwo lekarza urzędowego),

3. nieposzlakowanego moralnego zachowania się,

4. obywatelstwa austryackiego.

Aspiranci wojskowi mają nadto dołączyć wspomniany certyfikat wojskowy.

Do obowiązków sługi urzędowego należy obok spełniania zwykłych czynności służbowych, jako to: służba w registraturze, ekspedycie i departamentach, odnoszenie na pocztę posyłek pieniężnych, pism urzędowych i pakietów, oraz przynoszenie ich z poczty, doręczanie stronom pism urzędowych i t. p., także utrzymanie porządku w budynkach rządowych, także palenie w piecach, noszenie materyału opałowego i wody, sprzątanie i zamiatanie i t. p.

Z c. k. Namiestnictwa,

Lwów, dnia 28 lutego 1913.

Za c. k. Namiestnika:

Grodzicki w. r.

L. 30751/II. (2989 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedyenta przy c. k Urzędzie pocztowym w Bitkowie w powiecie bohorodczańskim z poborami 3 klasy 6 stopnia i ryczałtem na służącego później się wyznaczyć mającym.

Podania należy wnieść do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie najpóźniej do 14 marca b. r.

C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów dla Galicyi.

Lwów, dnia 5 marca 1913.

C. k. prezydent:

Wopaterni.

DONIESIENIA PRYWATNE.

Ogłoszenie.

WALNE ZGROMADZENIE

Akcyonaryuszów

Akcyjnego Banku Związkowego

dla Stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych we Lwowie

odbędzie się

w lokalu tegoż Banku we Lwowie przy placu Smolki l. 3

dnia 12 kwietnia 1913 r. (sobota) o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Przyjęcie do wiadomości sprawozdania z czynności Zarządu i z rachunków za rok 1912.
2. Sprawozdanie Wydziału Rewizyjnego i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
3. Zatwierdzenie projektu rozdziału zysku za rok 1912 osiągniętego.
4. Wybór 4 członków Rady Zawiadowczej w miejsce ustępujących.
5. Wybor Wydziału Rewizyjnego złożonego z 3 członków.
6. Wnioski Akcyonaryuszów.

We Lwowie, dnia 10 marca 1913.

Za Prezesa: **Władysław Terenkoczy** m p

Sekretarz: **Eugeniusz Kusiba** m. p.

UWAGA: Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1912 z allegatami złożone w biurze Banku mogą być w godzinach urzędowych przez Akcyonaryuszów przeglądane lub odpisywane.

KUNDMACHUNG.

Infolge heutigen General-Versammlungs-Beschlusses gelangt der per **1. Mai 1913 fällige Kupon Nr. 31** der Aktien der k. k. priv. allgemeinen Verkehrsbank **mit Einundzwanzig Kronen** ab 8. März 1913 zur Einlösung, u. zw. an der **Kassa** der **Zentral-Wechselstube in Wien,** I., Wipplingerstrasse 28, sowie bei sämtlichen **Filialen** der Bank, endlich bei der **Bank für Oberösterreich und Salzburg in Linz a. D.,** bei der **Bank für Tirol und Vorarlberg in Innsbruck** und bei der **Ersten ungarischen Gewerbebank in Budapest.**

Die Kupons sind mittelst Begleitscheinen, welche von obigen Zahlstellen erfolgt werden, einzureichen.

Wien, am 7. März 1913.

K. k. priv. allgemeine Verkehrsbank.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

Oesterr. Portland-Cement-Fabriks Actien-Gesellschaft.

KUNDMACHUNG.

Die P. T. Aktionäre der Oesterr. Portland-Cement-Fabriks Actien-Gesellschaft werden hiemit zu der

26 Ordentlichen General-Versammlung

die Samstag den 29 März 1913, 10·30 Uhr vormittags im Bureau der Gesellschaft, Wien I., Lothringerstrasse 3, stattfindet, eingeladen.

Tagesordnung:

1. Geschäftsbericht des Verwaltungsrates und Vorlage der Bilanz des Jahres 1912.
2. Bericht des Revisionsausschusses.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes des Jahres 1912.
4. Wahl in den Verwaltungsrat
5. Wahl des Revisionsausschusses.

Die stimmberechtigten Aktionäre, die an der Generalversammlung teilzunehmen wünschen, werden nach Artikel 13 der Statuten aufgefordert, bis spätestens 21 März 1913 ihre Aktien nebst Kupons bei der Gesellschaftskasse in Wien, I., Lothringerstrasse 3, oder bei der k. k. priv. österr. Creditanstalt für Handel und Gewerbe, Wien I., Am Hof 6, oder hei der Niederösterreichischen Escompte Gesellschaft, Wien I., Freyung 8 gegen Empfang der als Legitimation für die Generalversammlung geltenden Bestätigungsscheine zu hinterlegen.

Je zehn Aktien berechtigen zu einer Stimme, ohne Beschränkug der Anzahl der Stimmen.

Wien, am 7 März 1913.

Der Verwaltungsrat.

Union-Bank.

Die **dreiundvierzigste ordentliche Generalversammlung** der Aktionäre der Union-Bank findet **Donnerstag, den 27 März 1913,** um 11 Uhr vormittags im Anstaltsgebäude, I., Renngasse Nr. 1, statt.

TAGESORDNUNG:

1. Bericht des Verwaltungsrates und Vorlage des Bilanz-Abschlusses pro 1912.
2. Bericht des Revisions-Ausschusses und Beschlussfassung hierüber.
3. Beschlussfassung über die Verwendung des Reingewinnes.
4. Wahlen in den Verwaltungsrat.
5. Wahl des Reisions-Ausschusses für das Jahr 1913.

Die stimmberechtigten Herren Aktionäre, welche an der Generalversammlung teilzunehmen wünschen, wollen ihre Aktien in Gemässheit des § 27*) der Statuten spätestens am 19 März d. J. deponieren, und zwar:

in **Wien** bei der Liquidatur der Union-Bank,
in **Triest** bei der Filiale der Union-Bank,
in **Lemberg** bei der Union-Bank, Filiale Lemberg,
in **Berlin** bei dem A. Schaaffhausen'schen Bankverein oder bei der Dresdner Bank.
in **Frankfurt a. M.** bei der Deutschen Effekten- und Wechsel-Bank oder bei Dresdner Bank in Frankfurt a. M.,
in **München** bei der Bayerischen Hypotheken-und Wechsel-Bank oder bei der Dresdner Bank, Filiale München,
in **Nürnberg** bei der Dresdner Bank, Filiale Nürnberg,
in **Basel, Genf, St. Gallen** und **Zürich** bei dem Schweizerischen Bankverein oder bei der Eidgenössischen Bank (A.-G.).

Die Aktien sind unter Anschluss von Konsignationen zu erlegen, welche vom Einreicher eigenhändig zu unterzeichnen und für Wien in zwei Exemplaren, für die anderen Erlagstellen in drei Exemplaren auszufertigen sind. — Ein Exemplar der Konsignationen erhält der Deponent mit der Empfangsbestätigung versehen zurück; nach abgehaltener Generalversammlung werden die Aktien gegen Rückstellung dieser Konsignationen ausgefolgt. — Das Stimmrecht kann vom Aktionär oder von dessen gesetzlichem Vertreter persönlich oder durch Bevollmächtigung eines anderen stimmberechtigten Aktionärs ausgeübt werden. (§ 28 der Statuten.)

Wien, 7 März 1913.

UNION-BANK.

*) § 27 der Statuten lautet: Der Besitz von je 20 Aktien gibt das Recht auf eine Stimme in der Generalversammlung.
Zur Ausübung des Stimmrechtes ist erforderlich, dass die Aktien längstens 8 Tage vor dem Zusammentritte der statutenmässig berufenen Generalversammlung in die Gesellschaftskassa oder an einen anderen vom Verwaltungsrate zu bestimmenden Ort hinterlegt werden.

(Nachdruck wird nicht honoriert.)

WINA firmy: **Didolić i Prpić** otrzymać można także u firm: **Proksz,** Leona Sapiehy 23. — **Koloński,** Zyblikiewicza 47. — **Keleman,** Zielona 32. — **Kozłowski,** Gródecka 35. — **Zaniewski,** Kochanowskiego 20. — **Tomoń,** Janowska 48. — **Hoch,** Łyczaków 50. — **Lödl,** Potockiego 32. — **Gross,** Barska 4. **Jarymowicz,** Mikołaja 9. — **Wolanin,** Balonowa 4. — **Rossignon,** Asnyka 4. Zamarstynów: **Langner,** Lwowska 20 i **Restauracya przy rogatce Łyczakowskiej.**



Wszystko najdokładniej pasuje

jeżeli używa się kroju

„FAVORIT“

do nabycia u

St. Sokołowskiego, Lwów, Jagiellońska 3.

M. FREILICH

Bardzo ważne!
Pomoc dla cierpiących na przepuklinę.

specyalista leczenia chorób przepuklinowych,

we Lwowie, ul. Grodecka l. 35,

naprzeciw koszar Ferdynanda.

Wynalazca bandaży przepuklinowych, patentowanych przez c. k. Ministerstwo handlu i przemysłu, odznaczonych na wielu wystawach krajowych i zagranicznych, a przedewszystkiem we Wiedniu na wystawie hygienicznej „Das Kind“ w roku 1907, pod protektoratem Arcyksięcia Ferdynanda Karola, tudzież odznaczony w Rzymie krzyżem honorowym na wystawie w roku 1908, również właściciel dyplomu honorowego „Societe hygienique“ w Padwie (Włochy) — zjednał sobie już światową sławę metodą swoją **usuwania zupełnie przepukliny bez żadnej operacyi,** jedynie tylko za pomocą zastosowania **bandaży własnego wynalazku.**

Tysiące ludzi. cierpiących na przepuklinę zostało przez M. FREILICHA zupełnie wyleczonych, tak, że tenże zupełnie słusznie zasługuje na ogólne uznanie a miano dobroczyńcy cierpiącej ludzkości.

Wysokie c. k. Ministerstwo handlu we Wiedniu udzieliło M. Freilichowi jako specyaliście w fabrykacyi bandażów przepuklinowych własnego wynalazku przywilej na wyłączne wykonywanie takowych. a c. k. Namiestnictwo we Lwowie pozwoliło temuż używania cesarskiego orła w godle pieczęci. — Setki listów dziękczynnych i uznań nietylko od chorych pacyentów ze wszystkich części świata, ale i od bardzo wielu lekarzy, którzy stwierdzają tę opinię, że

bandaże M. Ereilicha są niezawodnym środkiem do zupełnego usunięcia cierpień przepuklinowych.

Zalecamy każdemu z naszych czytelników zażądać od **M. FREILICHA** jego nowo wydanego dzieła pod tytułem:

„Przepuklina i skutki nowowynalezionych bandaży“

które to dziełko na żądanie franko każdy otrzymać może. — Każdy chory musi bezwarunkowo zjawić się osobiście w zakładzie Freilicha celem zbadania, gdzie musi też pozostać przez kilka [illegible]

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Tow. Wzajemnej pomocy urzędników Banku krajowego

odbędzie się

w dniu 18 marca 1913 r. w hali Banku krajowego we Lwowie, ul. Kościuszki 11, o godzinie 6 po południu

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za r. 1912.
3. Wnioski Rady nadzorczej w sprawie rozdziału czystego zysku za r. 1912.
4. Wnioski członków.

Za Radę Nadzorczą:

Józef Padewski Prezes. — **Emil Krug** Sekretarz.

Z KASY DLA CHORYCH.

OKÓLNIK

ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

członków Kasy chorych przy galic. Tow. farm. »Unitas« w Krakowie

odbędzie się w niedzielę, dnia 30 marca b. r., o godzinie 11 rano, w lokalu własnym przy ul. Mikołajskiej l. 2, II. p.

Porządek dzienny:

1. Zagajenie.
2. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania.
3. Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów w roku 1911.
4. Wyboór delegatów ze strony pracodawców.
5. Wybór członków Sądu polubownego.
6. Wybór członków Komisyi rewizyjnej.
7. Wnioski i interpelacye.

Zarząd Kasy chorych dla współprac. aptekarskich przy Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Prawdziwie tanio!



Tanio i dobrą Porcelanę, szkło

Chińskie srebra „Christofle“ i „Hermana“

poleca

DOM TOWAROWY

Kazimierz Lewicki

właściciele

Jakób i Aleksander Lewiccy

c. k. dostawcy nadworni

LWÓW, PLAC MARYACKI 10

we własnej kamienicy.

SERWIS porcelanowy stołowy, biały, na 6 osób, tylko **10** kor., z paskiem **12·50** kor., z dekoracyą w kwiaty **16·50** kor.

SERWIS szklany na 6 osób, gładki tylko **3·80** kor., z paskiem **4·50** kor.

SERWIS do herbaty **5·50** kor.

TALERZ płytki, biały **32** hal., deserowy **20** hal.

SZKLANKA do wody **9** hal., z paskiem **12** hal.

GARNITUR KOMPOTOWY na 6 osób **1·90** kor.

Wzory na żądanie wysyłam. Cenniki darmo.

Rok założenia 1878 — Rok założenia 1878

Księgi handlowe i gospodarcze

Papiery kancelaryjne, listowe i rysunkowe oraz wszelkie przybory do pisania, rysowania i malowania poleca **najtaniej**

Seyfarth & Dydyński we Lwowie

Hotel George'a

od ulicy Akademickiej.

Lwów, ul. Akademicka 3.

Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski

Juliana DĄBROWSKIEGO

kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie. Zlecenia załatwiać można pocztą i przez koresp.

Jak zapobiegać pożarom

w miastach, miasteczkach i po wsiach?

Instrukcya ostrożności ogniowej dla mieszkańców kraju.

Po nadesłaniu 90 hal. wysyła franco Biuro ST. SOKOŁOWSKIEGO we Lwowie Ul. Jagiellońska l. 3.

Marya Białecka.

Kurs rysunku i malarstwa. Osobny kurs dziecinny. **KALECZA 6.**

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 hal., tłustym petitem 4 hal.

Sprzedam realność około 7 morgową z domem mieszkalnym i budynkami gospodarczymi w Brzuchowicach. — Bliższa wiadomość: Lwów, Czarnieckiego 12, w Zarządzie drukarni między godz. 2—4 po południu.

Kupię domek we Lwowie z wkładem 6 do 8 tysięcy koron. Bliższa wiadomość u portyera, ul. Teatralna l. 17 we Lwowie.

Na nadchodzącą wiosnę polecam do siewu

Najlepsze Nasiona

Gospodarcze, Leśne, Warzywne, Kwiatowe z gwarancyą czystości i siły kiełkowania.

Drzewka owocowe i ozdobne

Krzewy, Róże piennne i krzaczaste, oraz wszelkie Artykuły wchodzące w zakres Ogrodnictwa i Rolnictwa. — Towar doborowy. — Ceny niskie. — Cennik i specyalne oferty wysyłam opłatnie.

E. FREEGE, Kraków.

OGŁOSZENIE.

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

Członków

Towarzystwa oszczędności i kredytu w Radziechowie

stow. zarej. z ogr. poręką

odbędzie się

dnia 20 marca 1913, o godz. 5 wieczorem w biurze Towarzystwa z następującym Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1912.
3. Udzielenie Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1912.
4. Rozdział zysku.
5. Wnioski członków.

Zamknięcia rachunków i bilans wyłożone są w biurze Towarzystwa do przejrzenia dla członków.

Towarzystwo oszczędności i kredytu w Radziechowie
stow. zarej. z ogr. poręką

Pinkas Feiler. — Hillel Gelber.

Kuryer kolejowy

Cena 40 halerzy.

Biuro dzienników St. Sokołowskiego. Lwów, Jagiellońska l. 3.

WINA koniaki, śliwowice, rumy, znakomite szampany, polecają na święta **Didolić i Prpić** **we Lwowie, przy ul. Czarnieckiego l. 3.**

Szampan „VODICA“
Próbna paczka 2 flaszki K. 9·—, franco za pobraniem.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon 527.